

Rynek z widokiem na Bałtyk – str. 3
 Mocne uderzenie – str. 6
 Chichot świeżości – str. 10
 Ukradli cenne monety – str. 12
 W wehikule czasu – str. 14
 Architektura (nie)gramatyczna – str. 30
 Wspólna fotka Szkoły 707 – str. 31

Tygodnik Regionalny

Nr 24 (192) 14 VI 2010 r. 2 zł (w tym VAT 7%)
 Rok V ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka
 .com

I piorun strzelił!



str. 5

Zbawienne badania

Kochają matkę



str. 8



Wygraj wstęp do aquaparku!
 Szczegóły KONKURSU - str.29

Jadwiga Hubka przez burzę straciła dom
 str. 7

KONKURS



szczegóły str 29



najpiękniejsze łazienki

Salon Łazienek **Perfekt**

Michał Stachów
 58-500 Jelenia Góra, ul. W. Pola 8 tel 75 648 20 20 fax 75 648 20 21
 www.lazienkiperfekt.pl kom. 661 127 017

KONKURS
 STR 27



MEBLE TO MY

ul. Grunwaldzka 53
 ul. W. Pola 8

1 259,-

Łoże 1,6x2m ze stelażem i materacem

Gawin www.MEBLETOAMY.PL

NA TOPIE

**Zbigniew Dydałowicz
dokumentalista**

Laureat Nagrody Miasta Jelenia Góra w 2007 roku za nieznużone utrwalanie na nośnikach wizyjnych zdarzeń w stolicy Karkonoszy, nie ustaje w wysiłkach, aby gromadzone przezeń materiały w Pracowni Dokumentacji Filmowej i Audiowizualnej dotarły do szerokiego kręgu odbiorców. Stąd idea cyklu „Archiwalia”, w którym Zbigniew Dydałowicz pokazuje corocznie wybrane materiały. Zapis filmowy wydarzeń sprzed lat sprawia, że nieco inaczej patrzymy na bieg czasu. Na ekranie ożywają postaci, których już dawno wśród nas nie ma. A my jesteśmy tam młodsi o kilka kilogramów. Garść wspomnień warta świeczki! Przeczytaj więcej na stronie 14.

(tejo)

NA TOPIE

**Przemysław Wiater
doktor historii,
regionalista**

Ten kustosz dyplomowany i pracownik Domu Hauptmannów w Szklarskiej Porębie rozsiewa swoją historyczną pasję szerząc kaganek oświaty na regionalne dzieje oraz ich pełne sekretów zakręty. Właśnie ukazała się kolejna pozycja na lokalnym rynku wydawniczym: książka pióra Przemysława Wiatera „Walonowie u Ducha Gór. Podziemne skarby Karkonoszy i Gór Izerskich”. To świetne kompendium wiedzy w pigułce na temat ludu eksploratorów, który w przeszłości działał w Kotlinie Jeleniogórskiej. Autor przy okazji rozprawia się z mocno zakorzenionymi mitami na temat Walończyków. Ma na swoim koncie kilkanaście publikacji dotyczących historii Dolnego Śląska i Kotliny Jeleniogórskiej. Więcej przeczytasz na stronie 12.

(tejo)

Fot. Konrad Przeszniek

Fot. Konrad Przeszniek

DZIŚ W JELONCE

- Felieton M. Machałek – str. 4
- Wybory: iść czy nie iść – str. 4
- Zbawienne badania – str. 5
- Laury za wiedzę – str. 5
- Mocne uderzenie – str. 6
- Poczwórny bis Jakowicza – str. 6
- I piorun strzeli! – str. 7
- Kochają matkę – str. 8
- Porcja różnorodności – str. 9
- Sylwetka Anny Ludwickiej – str. 10
- Folkowe Dni Sobieszowa – str. 11
- Ukradli tylko cenne monety – str. 12
- Fakty i mity walońskich sekretów – str. 13
- Wehikuł czasu – str. 14
- Cienie Hirschbergu – str. 15
- Karkonosze bez spadku – str. 18
- Arka i Armia Zabawienia – str. 19
- Akademy Indianami – str. 19
- Basketowe trójki i rap – str. 20
- Miasto marzeń: Kowary – str. 21
- Rozrywka – str. 21
- Architektura (nie) gramatyczna – str. 30
- Muzeum rozrośnie się – str. 30
- Zbiorowe zdjęcie Szkoły 707 – str. 31

Tysiąc złotych za brawurę

W minioną sobotę przed południem na ojca z córką jadących rowerami drogą między Jelenią Górą a Komarnem najechał 19-letni kierowca hondy, który od trzech miesięcy ma prawo jazdy. Musi zapłacić mandat karny w wysokości 1000 złotych.

Do potrącenia dwójki cyklistów: mężczyzny w wieku 44 lat i jego 17-letniej córki doszło na luku drogi. 19-latek z Komarna jechał zbyt szybko hondą. Wpadł w poślizg na luku drogi i uderzył w rowery. Obydwójce z potłuczeniami trafili do szpitala na badania. Dziewczyna

wyszła ze zdarzenia bez uszczerbku, obrażenia ciała mężczyzny nie wymagały leczenia szpitalnego. Zdarzenie potraktowano jak kolizję drogową. Sprawcę, czyli kierowcę hondy, ukarano wyjątkowo surowo: dostał tysiąc złotych mandatu. (Angela)

Święta miłości małej ojczyzny

– Jeśli uczestnicy projektu odkryli choć jeden zakątek swojej małej ojczyzny, do którego będą chcieli wrócić, to nasz cel został zrealizowany – mówiła Kazimiera Pitera, koordynatorka i pomysłodawczyni projektu „Moja Mała Ojczyzna” na jego piątkowym podsumowaniu.

Licealnych i Zawodowych nr 2 w Jeleniej Górze, w jednej z placówek uczestniczących w projekcie. Celem imprezy było przybliżenie uczniom szkół ponadgimnazjalnych zakątków Jeleniej Góry i jej okolic. Jak mówi pomysłodawczyni, nie spodziewała się, że impreza nabierze takiego wymiaru i będzie cieszyła się tak dużym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli jeleniogórskich placówek oświaty.

dyrektorami i nauczycielami szkół uczestniczyli Marek Obrębalski, prezydent Jeleniej Góry, jego zastępca, Miłosz Sajnog oraz Waldemar Woźniak, naczelnik oświaty. Wszyscy mieli okazję obejrzeć filmy przygotowane przez uczniów podczas realizacji projektu, zjeść słodki poczęstunek i podziwiać trzy uczennice z „handlówki” i zawodowych nr 2 oraz „ekonomu”, które zaprezentowały sztukę robienia niebiańskich drinków. Bezalkoholowych, oczywiście. W prezencie dla

uczestników działań Marek Obrębalski przekazał laptopy.

(Angela)
FOT. ANGELA

O działaniach wpisanych w ramy „Mojej Małej Ojczyzny” szeroko informowaliśmy. Wycieczki, spotkania, konkursy o tematyce regionalnej wypełniły szczerze jej kalendarz w mijającym roku szkolnym. Całość zakończyły Zlot Gwiazdysty w Szklarskiej Porębie i dyskoteka. Każdy z uczniów, który uzyskał co najmniej 50 pkt. otrzymał odznakę.



Wydarzenie sumujące działania MMO odbyło się w Zespole Szkół

W podsumowaniu projektu poza

KONIEC ASFALTU PRZED „SIÓDEMKA”

Od września roku szkolnego uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 im. Adama Mickiewicza w Jeleniej Górze będą się mogli korzystać z nowego boiska, którego budowa ma się rozpocząć 1 lipca.

Jeszcze w miniony piątek społeczność siódemki bawiła się na radosnym i kolorowym festynie rodzinnym na sportowo. Nagrzany słońcem asfalt nie uprzyjemniał czasu. To się zmieni. Planowana inwestycja obejmie budowę wielofunkcyjnego boiska sportowego. Całość będzie pokryta trawą syntetyczną. Wykonana zostanie też kanalizacja deszczowa wraz z drenażem. Zakończenie prac: 25 sierpnia.

(Angela/tejo)



Rodzinny Piknik Sportowy – 11 czerwca w SP nr 7

Więść z USC

W okresie od 29 maja do 4 czerwca Urząd Stanu Cywilnego w Jeleniej Górze zarejestrował 22 akty urodzenia, wydał 24 świadectwa zgonu. Swoje dokumenty przedstawiło sześć par małżeńskich.

Parada rowerów – dopiero w sierpniu

Zapowiadana na następną niedzielę parada rowerów – z przyczyn niezależnych od organizatorów – została przeniesiona na ostatni tydzień sierpnia. Termin drugiej imprezy rowerowej zaplanowanej na powyższy dzień – DIRT TOWN, pozostaje bez zmian. Dla cyklistów, którzy 20 czerwca będą chcieli spędzić aktywnie na rowerach, Karkonoskie Towarzystwo Kolarsko-Narciarskie przygotowało dwie alternatywne trasy rowerowe, w ramach rajdów pn. Izerskie Rodzinne Spotkanie Rowerowe. Grupa kolarzy bardziej zaawansowanych pojedzie do Antoniowa. Mniej wprawni udadzą się przez Perłę Zachodu do Wieży Rycerskiej w Siedlecinie. Wyjazd o godz. 10:00 z placu Ratuszowego.

Kto kupi „dywanówkę”

Syndyk Fabryki Dywanów w Kowarach przygotowuje obecnie wycenę przedsięwzięcia. Pod koniec miesiąca zostanie ogłoszony przetarg, w ramach którego będzie można je nabyć. O potencjalnych nabywcach głośno było kilka miesięcy temu. Inwestora nikt jednak nie poznał oficjalnie. Dopiero po ogłoszeniu przetargu będzie wiadomo, czy ktoś zdecyduje się kupić upadłą fabrykę. A jeśli kupi, to czy wznowi produkcję i da pracę wielu bezrobotnym mieszkańcom miasta nad Jedlicą? Pokaże przyszłość.



REKLAMA

Rynek z widokiem na Bałtyk



Pogoda przez większość weekendu dopisała. Jedyne w sobotę wieczorem Jelenią Górę zmoczył deszcz.

Jeleniogórski Neptun wreszcie mógł poczuć się jak ryba w wodzie. – Przywieźliśmy wam trochę plaży i dużo zabawy – witała w minioną sobotę jeleniogórczan Aneta Czyżak z międzyzdrojskiego magistratu. Święto morza w Jeleniej Górze zakończyło się wczoraj wieczorem.



Do korzystania z morskich atrakcji w centrum Kotliny Jeleniogórskiej prezydent Marek Obrębalski. – Coś takiego przydałoby się i u nas. To świetny pomysł – po-

zazdrościł szef Jablonca nad Nisou Petr Tulpa. Tak zaczęła się prezentacja Międzyzdrojów. W Ryнку usypano plażę (raczej nie z bałtyckiego piasku). Uzupełniono ją o rynną wodną, która stała się torem startowym mokrej odmiany popularnej deskorolki. Najwięcej radości z tej ol-

brzymiej piaskownicy miały dzieci, które budowały zamki z piasku. Rozegrano turniej siatkówki plażowej. Można było zafundować sobie odlew

dłoni. Identyczny jak te, które znajdują się w międzyzdrojskiej Alei Gwiazd. Do tego – już zupełnie za darmo – zdjęcie w otworach na głowy na planszy z napisem Międzyzdroje, mnóstwo prospektów przedstawiających atrakcje lata nad Zatoką Pomorską, a także najciekawsze miejsca w Wolińskim Parku Narodowym. Akcja promocyjna stolicy Kotliny Jeleniogórskiej rozpoczęła się w Międzyzdrojach latem. Będzie, między innymi, stoisko promocyjne Jeleniej Góry tuż przy plażowej promenadzie.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Bardzo groźny wypadek (pozorowany)

Zderzenie forda z ciężarówką, trzy osoby ranne i zanieczyszczenie toksyczną substancją, która z beczek przewożonych na wywrotce wyciekła do starorzecza Bobru: oto bilans skutków wypadku, do którego w miniony czwartek przy ulicy Wiejskiej w Jeleniej Górze. Świadkiem był wędkarz, który powiadomił pogotowie, straż pożarną i policję.

Błyskawiczną reakcją służb ratunkowych oraz ich pracą na miejscu zdarzenia obserwował tłum gapiów. Nie byli to jednak wyłącznie miejscowi, ale głównie urzędnicy, przełożeni mundurowych a także osoby odpowie-

dzialne za działania w sytuacjach kryzysowych.

Akcja ratunkowa trwała w sumie około 15 – 20 minut. W tym czasie na miejsce wypadku dojechały dwa ambulanse i dwie jednostki straży pożarnej. Strażacy ułatwili dostęp ratownikom medycznym do poszkodowanych. Ci – po unieruchomieniu złamań – zostali przewiezieni do szpitala. Później do działań włączyli się strażacy z jednostki wodno-nurkowej, którzy

– odpowiednio zabezpieczyli – usunęli zanieczyszczenie ze starorzecza Bobru oraz zneutralizowali miejsce, gdzie spadły beczki.

(tejo)



O tym, że były to tylko ćwiczenia, ratownicy dowiedzieli się dopiero na miejscu akcji widząc podejrzanie wielu urzędników i oficerów wśród gapiów, a także spore zainteresowanie mediów. Działania przebiegły sprawnie, ale ich szczegółową ocenę przedstawi sztab zarządzania kryzysowego oraz dowódca i przełożeni poszczególnych jednostek biorących udział w akcji.



Pokusą internet

Trzech sprawców okradło w pierwszy weekend czerwca internat przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubomierzu. Policjanci złapali sprawców. Straty szacuje się w granicach 5 tysięcy złotych. Złodzieje wykorzystali nieobecność uczniów, którzy wyjechali do domów na długi weekend. Mają od 18 do 19 lat. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

(KAM)

Damski bokser

Kara do 10 lat więzienia grozi mężczyźnie, który upił się 15 czerwca zbil swoją żonę. Kobieta z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala w Jeleniej Górze. Mężczyzna podejrzany jest o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad żonę.

Małżonek dręczyciel był pijany. Przeprowadzone badanie na zawartość alkoholu w jego organizmie wykazało 3,13 promila.

W łapę po narkotykach

Policjanci zatrzymali Czecha podejrzanego o kierowanie pojazdem pod wpływem narkotyków. 4 czerwca w Szklarskiej Porębie wjechał pod zakaz w ulicę jednokierunkową. Badanie potwierdziło przypuszczenia policjantów, że Czech jechał będąc pod wpływem narkotyków. Kierowca, aby uniknąć konsekwencji prawnych zaproponował funkcjonariuszom po 100 zł łapówki, a gdy odmówili groził im i wyzywał. Teraz za popełnione przestępstwa grozi mu kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

(tejo)

Cieplice – nasze domy i ulice



W minioną sobotę w muszli koncertowej uroczystość rozstrzygnięcia dziesiątej edycji konkursu literacko-plastycznego pt. „Cieplice – mój dom, moja ulica” zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Miłośnicy Cieplic” i Filię nr 4 Książnicy Karkonoskiej. Nagrody wręczał Tomasz Kammel.

Ceremonia rozpoczęła się krakowiakiem zatańczonym przez przedszkolne dzieci. W tym roku bardzo

W skład komisji konkursu plastycznego weszli: Regina Firszt, Robert Futerehdler (architekt, wiceprezes SMS) i Zbigniew Sus (marchand sztuki, członek SMS). Nagrody ufundowali: oddział Banku Zachodniego, Książnica Karkonoska, Uzdrowsko Cieplice, Miasto Jelenia Góra, a o opakowania zadbała firma Jelenia PLAST

duża ilość prac literackich, jak i plastycznych była nie na temat i nosiła znamiona pomocy rodziców.

W kate-



gorii klas IV – VI nadesłano 63 prace. Pierwsze miejsce zajęła uczennica klasy VI b z SP nr 3 Malwina Trznadel. Otrzymała

plastycznego Weroniki Obiegło. Ciepliccy restauratorzy ufundowali uczestnikom desery. Miłym wspomnieniem dla wszystkich będzie rozmowa i gratulacje od znanego prezentera Tomasza Kammela.

(Gabi) FOT. GABI

między innymi zestaw multimedialny. Drugi był kolega Malwiny Piotr Muszyński. Na trzecim miejscu uplasowała się Aleksandra Bachrouch z V klasy także z „trójki”. Wyróżniono Szymona Erbsena i Agnieszka Skibę.

W kategorii przedszkoli na konkurs napłynęły 52 prace. Wygrał Kacper Macioch z Przedszkola „Zaczarowany Parasol”. Wśród gimnazjów były tylko trzy prace wychowanków

Domu Dziecka „Dąbrówka”. Pierwsze miejsce otrzymali za wspólne dzieło Rafał Piotrowski i Magda Brzezińska (uczennica szkoły podstawowej). Licealiści nadesłali tylko cztery prace. Wyróżniono dzieło uczennicy III klasy Liceum

Z PRAWEJ STRONY

Głosujcie i pomyślcie

Za niespełną tydzień odwiedzimy lokale wyborcze i będziemy wybierać naszego reprezentanta na najwyższy urząd w państwie. Chciałabym zaapelować do wszystkich mieszkańców Jeleniej Góry o to by 20 czerwca nie chowali nikomu dowodu, lecz oddali przemyślany głos.

To, pomiędzy jakimi wizjami Polski możemy wybierać, pokazują dobitnie ostatnie tygodnie wyborczej kampanii. Z jednej strony mamy Jarosława Kaczyńskiego, który zaproponował cykl otwartych debat o przyszłości naszej ojczyzny, który wyciąga rękę do politycznych adwersarzy, a z drugiej mamy Bronisława Komorowskiego wspieranego przez wiceprzewodniczącego Klubu Parlamentarnego PO - Janusza Palikota. Wybieramy pomiędzy poważną dyskusją i wi-

zją naprawy państwa i cyniczną grą, obliczoną na wzbudzenie nienawiści i pogardy wobec ludzi o innych poglądach.

Dla nas – zwolenników PiS, podobnie jak dla większości Polaków 10 kwietnia skończyła się pewna epoka. Epoka wojny polsko – polskiej, podczas której premier zapowiadał opozycji, że wyginie jak dinozaury. Szkoda, że w procesie zmiany języka i sensu debaty publicznej nie znaleźliśmy partnera w Platformie Obywatelskiej. Dziś wiemy, że będziemy atakowani bez pardonu przez tych, którzy na swoich plakatach napisali: zgoda buduje. Wytrwamy jednak w naprawianiu debaty publicznej nawet jeśli będziemy w tym osamotnieni. Hasło Jarosława Kaczyńskiego traktujemy bowiem naprawdę poważnie. Polska jest najważniejsza!

Kończąc, chciałabym poinformować, że jeśli ktoś z Czytelników miałby problemy z dotarciem do lokalu wyborczego, będzie potrzebował pomocy – nasi wolontariusze służą pomocą. Wy-



starczy skontaktować się z nimi za pośrednictwem mojego biura poselskiego.

Wszystkich mieszkańców zapraszam też na bezpłatny pokaz filmu

Marzena Machałek – poseł ziemi jeleniogórskiej, Honorowy Obywatel Jeleniej Góry, wieloletni samorządowiec, nauczycielka, była wicekurator oświaty, prywatnie mama 26 letniego Mateusza, wielbicielka wszelkich odmian jazzu, książek i wycieczek w Karkonosze.

„Solidarni 2010” organizowany przez Klub Gazety Polskiej w najbliższy czwartek o godzinie 18:00 w Filharmonii Dolnośląskiej. Ten dokument warto zobaczyć!

Marzena Machałek (ts)

Biurowisko Marzeny Machałek

ul. Długa 4/5 (Dawny „Dom Dziecka”) 58-500 Jelenia Góra

Godziny otwarcia:

poniedziałek: 11:00 – 18:00 (Dyżur radcy prawnego – 16:00 – 18:00)
wtorek – piątek: 11:00 – 16:00
Tel./fax: (75) 75 333 99
www.marzenamachalek.pl

Iść czy nie iść na wybory

Takie pytanie w niedzielę 20 czerwca zada sobie około 30 milionów Polaków. Z roku na rok frekwencja przy urnach wyborczych jest coraz mniejsza. Dlatego młodzież z ZSO nr 1 z nauczycielem Mariuszem Kokotowskim na czele, plakatami rozwieszonymi w całym mieście planuje przekonać jeleniogórczan, że uczestnictwo w głosowaniu to obowiązek.

Pomysłodawcą zachęcenia jeleniogórczan do głosowania 20 czerwca w wyborach prezydenckich jest Mariusz Kokotowski, nauczyciel wiedzy o społeczeństwie i historii z jeleniogórskiego Zespołu Szkół Ogólnokształ-

cących nr 1, który wraz z uczniami włączył się do ogólnopolskiej akcji „Młodzi głosują” organizowanej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej.

W przygotowanie plakatów, a następnie rozwieszenie ich w miejscach publicznych zaangażował wszystkich uczniów klas

Plakaty zawisły w bibliotekach, na przystankach, w sklepach i innych miejscach publicznych w Jeleniej Górze i okolicy. Uczniowie dziękują wszystkim, którzy umożliwili im zawieszenie plakatów na ścianach czy sztach wystawowych.

drugich gimnazjum. Łącznie powstało około 128 osiem plakatów.

– Chcemy zachęcić jeleniogórczan do głosowania, bo w minionym roku na wybory poszło zaledwie 40, 57 procent, czyli nawet nie połowa społeczeństwa.

Jeżeli my, Polacy chcemy decydować o swoich losach, to wypadałoby je wziąć w swoje ręce. Uważamy, że poprzez przekaz graficzny mamy szansę skuteczniejszego dotarcia do ludzi – mówią Justyna Syganiec, Patrycja Mittelstadt, Elżbieta Sitowska, Daria Nielubińska, Marcelina Chomiak oraz Atena Daskalakis, uczennice drugich klas gimnazjum przy popularnym „Żeromie”.

Do przygotowania plakatów wykorzystano różne pomysły. Część plakatów jest czysto informacyjna, część humorystyczna, inne zostały stworzone w postaci komiksu czy zwykłych, prostych hasel. – Zachęcamy Was, drodzy jeleniogórczanie do obejrzenia naszych plakatów i pójścia na głosowanie – apelują uczniowie.

Angela FOT. ANGELA

Drgnęło na byłym rynku

Za ogrodzonym terenem byłego targowiska, na którym ma powstać centrum handlowe, od jakiegoś czasu trwa ożywienie.

rozstrzygnięta jest kwestia kary umownej, jaką inwestor powinien zapłacić miastu za zwłokę w zagospodarowaniu terenu. To półtora miliona złotych.

Samorządowcy uważają, że w ramach tych kosztów spółka zmodernizuje węzeł drogowy przy ulicy Kilińskiego. Zdaniem Prystroma nie jest to zgodne z aktem notarialnym. Wiele wskazuje na to, że to nie koniec sporów o grunty po byłym targowisku.

(tejo) FOT. TEJO



W minionym tygodniu pojawiły się tam ekipy, które dokonywały pomiarów terenu. Zgodnie z kolejnym już zapewnieniem, prace przy budowie Focus Mallu miały rozpocząć się w czerwcu. Taką obietnicę dostał prezydent Jeleniej Góry Marek Obrębalski podczas ostatnich rozmów z inwestorem, czyli firmą Parkdridge.

Czy rzeczywiście po 10 latach zastoju w końcu zaczną się tu prace? Zobaczymy w ciągu nadchodzących tygodni. Teren wciąż budzi sporo emocji. Nie brakuje obaw, że otwarcie w tym miejscu galerii rozłoży na łopatki i tak już kulejący drobny handel przy trakcie śródmiejskim.

Zdaniem szefa Wspólnego Miasta Roberta Prystroma wciąż nie-

Zgodnie z zapowiedziami – o ile latem ruszy budowa – zakupy w nowym centrum będzie można robić już pod koniec 2011 roku. W trzypiętrowym budynku będzie 87 sklepów, między innymi, Zara, Kazar, Ecco, Promod, Reporter, delikatesy Alma, Rossmann, City Spor, CCC, Grycan, Apart, Quaz. Powstanie też parking na około 300 miejsc. Nie będzie kina kilkusalowego. W pierwotnych planach była także budowa hotelu, z którego zrezygnowano. Do dyspozycji klientów zostanie udostępnione około 300 miejsc parkingowych



Justyna Syganiec, Patrycja Mittelstadt, Elżbieta Sitowska, Daria Nielubińska, Marcelina Chomiak oraz Atena Daskalakis, uczennice drugich klas gimnazjum przy popularnym „Żeromie” zachęcają do udania się 20 VI do lokali wyborczych.



Podwójne życie Polaków

Często podróżuję po naszym kraju z powodów zawodowych, ze względów rodzinnych, trochę przy okazji mojego hobby. Zaobserwowałem, między innymi, że Polacy żyją troszkę obok tego, co się o nich mówi.

Patrzymy na nasz wizerunek w mediach. Oglądamy spory w telewizji, załamujemy ręce, jak nasza drużyna piłkarska robi za worek treningowych dla zespołu Hiszpanii i to wszystko trochę nas obchodzi. Ale równocześnie tak naprawdę jest to poza nami.

Wielu z nas, ale niestety nie wszyscy, pójdzie już za kilka dni głosować w wyborach prezydenckich. Być może wybór wzbudzi jakieś emocje. Ale jako całość, społeczeństwo, naród mam wrażenie wpadliśmy w lekki stan apatii. Niby żyjemy, pracujemy, codziennie

mierzmy się z przeciwnościami, mamy swoje ambitne plany, ale tak trochę obok państwa.

Tak jakbyśmy prowadzili dwa równoległe życia. To prawdziwe codzienne i to takie oficjalne. Państwo i jego instytucje niby są, czasem się spotykamy ze służbą zdrowia, urzędnikiem czy policjantem, ale to tak przy okazji. W głębi ducha nie myślimy, że jesteśmy współwłaścicielami tych gór, rzek, jezior, lasów, ale również dróg, kolei i tak dalej. To państwo jest nasze i my nim zarządzamy, jako właściciele.

Państwo musi stać na nowo

czymś nam bliskim. Jeśli powiemy sobie, że nas to nie interesuje, to sami robimy sobie krzywdę. Przed kilku tygodniami pokazaliśmy, że potrafimy współczuć, ładnie się smuć. Teraz czas okazać, że coś ta chwila refleksji nas nauczyła o politykach, o świecie i o nas samych. Czas zmienić ten kraj, zadbać o to co do nas należy.

W wywiadach na stronie Jelonki – sprawy lokalne i krajowe. Jacek Szyda z SLD, Krzysztof Mróz z PiS oraz Robert Prystrom ze Wspólnego Miasta rozmawiają o taryfach za wodę i o dopłatach. Jak to się

stało, że prezydent zapomniał zagwarantować na dopłaty środki w budżecie oraz o MZK czyli naszej „świętej krowie” i dlaczego ceny biletów idą w górę. Dodam tylko, że po raz pierwszy na te, tak ważne dla mieszkańców Jelenie Góry tematy, nie chciał przed kamerą wypowiedzieć się nikt z radnych ani działaczy PO.

W Dialogach Jelonki próbuję dowiedzieć się, kto będzie kandydował z ramienia SLD na prezydenta miasta od liderki sojuszu: Grażyny Malczuk. I czy być może będzie to właśnie mój Gość. Kandydat miał

być już w maju, będzie wyłoniony dopiero we wrześniu. Wiemy, że SLD przeprowadziło badanie na grupie 1000 mieszkańców, gdzie badało między innymi 6 nazwisk potencjalnych kandydatów.

Na koniec jeszcze raz przypominać 20 czerwca mamy wybory prezydenckie. Prezydent to nie tylko pałace i żyrandole. To ktoś kto ma nas reprezentować, ale jednocześnie pilnować tego, co się dzieje w całym naszym państwie. Ja już wiem, że na pewno pójdę i zagłosuję.

Wasz Wiktor Marconi

NA EKRANACH I NA ŁAMACH

RYTM TYGODNIA

Radość ze sztuki

Kilkudziesięciu wychowanków z różnych domów dziecka bawiło się w minioną sobotę na plenerze artystycznym w Domu Dziecka „Dąbrówka”. Gościem imprezy był Marek Obrębałski, prezydent Jeleniej Góry.

In flagranti

Policjanci na gorącym uczynku usiłowania kradzieży z włamaniem do jednego z barów zatrzymali 32-letniego mężczyznę oraz 17-letniego jeleniogórzanina. Przestępcy przygotowywali do kradzieży elementy metalowe. 32-latek dodatkowo poszukiwany był do odbycia kary więzienia za kradzież. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Za popełnione przestępstwo grozić mu może nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Nieletni trafi przed sąd rodzinny.

Dług na remont

Z braku pieniędzy w kasie miasta gruntowny remont ulicy Sygietyńskiego miał być rozłożony na dwa lata. W tym roku miały powstać nowe chodniki i część nawierzchni jezdni. Oświetlenie i miejsca parkingowe i pozostałe prace miały być wykonane w przyszłym roku. Brakujące pieniądze wyłoży jednak przedsiębiorca, który realizuje oba zadania. Miasto odda mu włożone środki za rok.

Gimnazjaliści powodzianom

Uczniowie Gimnazjum z Lwówka Śląskiego pomagają powodzianom z terenów południowej Polski. W szkole odbyła się charytatywna dyskoteka i różne kwesty na rzecz powodzian, zebrano łącznie prawie 650 zł.

Zbawienne badanie echa serca



Wśród gości otwarcia – lider weteranów jeleniogórskich: pułkownik Edward Jakubowski.

Większa dostępność do badań echokardiograficznych, ich wyższa jakość oraz wygodą dla pacjentów – to główne korzyści płynące z drugiej już pracowni echokardiograficznej, otwartej w miniony czwartek na parterze szpitala jeleniogórskiego.

Nowa pracownia wyposażona jest w najnowocześniejszy echokardiograf cyfrowy o wartości niemal 258 tys. zł, na którego 200 tys. zł dołożyło miasto. Pracownia została wyremontowana i wyposażona w klimatyzację.

– Mamy teraz większe możliwości w diagnostyce echokardiograficznej, podnosi się też jakość tych badań i

dostępność do nich. Mieliśmy takie sytuacje, że jakakolwiek awaria około sześciolatniego, wysłużonego echokardiografu, który posiadamy, powodowała paraliż całego oddziału – mówi Leszek Bystyk, ordynator oddziału Kardiologii Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze.

Oddział nie może

W najbliższych planach jest doposażenie pracowni echokardiografii w nowszej generacji głowice do badań przepływowych za około 30 tys. zł oraz wymiana pompy do kontrapsacji służącej do wspomaganie pracy serca u chorych największego ryzyka za około 110 tys. zł.

funkcjonować bez tego urządzenia, jest ono konieczne by tych pacjentów monitorować i oceniać stan ich zdrowia. W chwili przyjmowania pacjentów do szpitala echokardiograf służy do rozstrzygnięcia wszelkiego rodzaju stanów zagrożenia życia.

Otwarta pracownia jest połączona z oddziałem, a wszyscy pacjenci leczeni w oddziale kardiologii co najmniej raz mają przeprowadzone w niej badania. Pracownia funkcjonuje w trybie całodobowym.

Dotychczas pacjenci i lekarze korzystali z pierwszej pracowni echokardio-

grafii zlokalizowanej na pierwszym piętrze i każdy pacjent, który musiał mieć zrobione badanie „echo” musiał być przewożony, czy sam przechodzić na badania.

– W tej chwili ta bliskość ułatwia nam funkcjonowanie logistycznie, pacjent wie teraz gdzie jest ta pracownia, nie musi jej szukać w innym skrzydle czy na innym piętrze. Jest to również znaczne ułatwienie dla oddziału intensywnego nadzoru kardiologicznego. Urządzenie jest bowiem aparatem mobilnym, bez problemu można go przewozić do diagnostyki pacjentów unieruchomionych i leżących. Echokardiograf jest również używany do badań przyłóżkowych pacjentów na OJOM-ie.

– Cały czas rozszerzamy pakiet naszych świadczeń medycznych. Najważniejsze jest to by ta pomoc medyczna udzielana mieszkańcom i tury-

stom była jak najwyższej jakości pod względem dobrej usługi oraz kwalifikacji czyli osiągnięć medycyny. Nie wszystkie technologie są dla nas dostępne, ale to, co możemy pozyskać pozwala nam szybciej zdiagnozować, zweryfikować przyczynę choroby, postawić celną diagnozę i możliwie jak najlepiej zająć się tymi pacjentami jak – mówi Beata Bokiej, wicedyrektorka szpitala.

(Angela)
FOT. ANGELA



Laury za sukces w nauce



Rosyjski ma przyszłość

Dyplom uznania jako jeden z wielu finalistów olimpiad odebrał m.in. Tomasz Szuba, absolwent Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze, dwukrotny finalist olimpiad z języka rosyjskiego. – Dla mnie jest to wyróżnienie na tle regionalnej społeczności i duma. Przyszłości zawodowej nie wiąże z tym kierunkiem, planuję studiować chemię. Język rosyjski wykorzystam jednak w wycieczkach do Rosji czy na Ukrainę – mówi.

Fotografia na pamiątkę

Barbara Krzemieniecka, Michał Kwiatkowski i Kamil Radomski z II LO to trójka najzdolniejszych jeleniogórzan, którzy wśród wszystkich uczniów szkół średnich osiągnęli najlepsze średnie i otrzymali stypendia prezydenta miasta po trzy tysiące złotych.

Bonusy wręczył 7 czerwca zastępca prezydenta Jeleniej Góry Miłosz Sajnog.

Basia Krzemieniecka przynajmniej ze zdobycie stypendium wymagało od niej ciężkiej pracy. Jej pasją jest psychologia i to w tej dziedzinie stała się finalistką olimpiady. Pieniądże przeznaczy na wymarzone wakacje w Hiszpanii, po których rozpocznie studia na psychologii marketingu i zarządzania.

Kamila Radomskiego fascynuje filozofia, co udowodnił podczas olimpiady filozoficznej, której został laureatem. – Filozofia wypłynęła jako

najtrwalsze zainteresowanie. Jest tańsza niż np. kajakerstwo, gdzie trzeba kupić kajak, a książki do filozofii można wypożyczyć – żartuje. Kamil w najbliższych planach ma objechanie Polski autostopem, a później studia w Wrocławiu.

Michał Kwiatkowski, finalist olimpiady lingwistyki matematycznej teoretycznej i stosowanej, przynajmniej, że sukces zawdzięcza ciężkiej pracy oraz zdolnościom. W przyszłości planuje studiować prawo we Wrocławiu.

– Co roku przyznajemy nagrody po trzy tysiące złotych dla uczniów, którzy uzyskali średnią ocen 4,75 oraz dyplomy i upominki książkowe dla laureatów bądź finalistów olimpiad centralnej, którzy tej średniej ocen nie uzyskali. Cieszę się, że udało wam się takie wyniki osiągnąć i mam nadzieję, że po skończeniu studiów wrócić do Jeleniej Góry i będziecie chcieli działać dla naszego miasta – mówił do nagrodzonych Miłosz Sajnog.

(Angela)
FOT. ANGELA

Sprawdź, ile wypiteś

Co prawda nie zastąpi to tradycyjnych badań, może jednak okazać się przydatne w przypadku, kiedy po imprezie dnia poprzedniego, chętny na jazdę samochodem chciałby upewnić się, czy może zasiąść bez obaw za kółkiem. Mowa o wirtualnym alkomacie, który proponuje portal droginsaszostke.pl. Metoda wymaga dobrej pamięci i znajomości swoich gabarytów. Wystarczy wpisać wymagane dane, aby dowiedzieć się jaka jest ilość alkoholu w organizmie zainteresowanego. Jednak zarówno policjanci oraz Mariusz Synówka radzą, aby nie prowadzić auta w przypadkach, kiedy mamy wątpliwości co do poziomu alkoholu w naszym organizmie.

(tejo)

MOCNE UDERZENIE NA ZAKOŃCZENIE



Wspólne zdjęcie absolwentów i dyrektorki Urszuli Borkowskiej.

Hit Michaela Jacksona – wśród wielu dzieł klasyków – zabrzmiał w miniony wtorek w Filharmonii Dolnośląskiej okraszony świetną grą Mateusza Popisa na perkusji. Utwór „Smooth criminal” oklaskiwano na koniec koncertu okolicznościowego z okazji wręczenia dyplomów absolwentom Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Moniuszki w Jeleniej Górze.

Tradycyjnie podczas takiego wydarzenia uczniowie młodzi dedykują swoją grę starszym. W tym roku w repertuarze koncertu były także występy tych, którzy średnią szkołę muzyczną ukończyli uzyskując dyplom. Popołudnie rozpoczął występ Chóru PSM I i II stopnia pod dyrekcją Doroty Oleksyk. Oprócz szkolnego repertuaru „ludowego”, chórzycy wykonali znany hit Erica Claptona „Tears in heaven”.

Na estradzie pojawili się – anonsowani przez Agnieszkę Cel – absolwenci. Marta Wojnarowska wykonała na waltorni – z towarzyszeniem Krzysztofa Gotartowskiego (fortepian) dwie części sonaty mało znanego kompozytora Jeana Baptiste Loeillet'a. Oklaskiwano także Małgorzatę Rymarowicz



Skrzypaczki: Julia Małek i Sulamita Ślubowska wraz z akompaniátką Joanną Chek.

(skrzypce), która wykonała transkrypcję Nokturnu cis-moll Chopina. Akompaniowała na fortepianie Barbara Sas. Gromką owację zebrał kolejny absolwent wiolinista: Michał Kowal. Z lirycznym zaangażowaniem przepięknie wykonał Romans Gliera (akompaniował K. Gotartowski).

W części oficjalnej na estradę wyszła dyrektorka PSM I i II stopnia Urszula Borkowska oraz absolwenci: Anastazja Wysocka, Michał Kowal, Joanna Maciejewska, Małgorzata Rymanowicz, Anna Drewnikowska, Magdalena Szwał, Monika Cel, Aleksandra Walicka oraz Marta Wojnarowska. Zabrakło dwóch osób: Jędrzeja Tomczyk i Aleksandra Papież z przyczyn losowych nie mogli przybyć.

Później przyszła kolej na uczniów młodszych. Młodszych nie znaczy jednak gorszych. Melomani byli świadkami godnego podziwu wykonania dzieła Astora Piazzolli „Otoño Porteño”, które z wirtuozerią zagrał na gitarze drugoklasista Jakub Walicki. Oczarowała Julia Małek (skrzypce) brawurową interpretacją „Melodii cygańskich” Sarasatego z to-



Jakub Walicki czaruje gitarą.

Urszula Borkowska podkreśliła, że w tym roku absolwentów jest niewielu, ale już następny rocznik jest znacznie bardziej liczny. – Nie o ilość chodzi jednak, ale o jakość – dodała zaznaczając, że mury PSM opuszcza „kwiąt” młodzieży. Szefowa szkoły powiedziała kilka

warzyszeniem Krzysztofa Gotartowskiego. Julia jeszcze wystąpiła w duecie z Sulamitą Ślubowską, równie utalentowaną adeptką skrzypiec (gra także świetnie na fortepianie). Przy akompaniamencie Joanny Chek (fortepian) dziewczyny poetycko zagrały Tango Rio Sena Piazzolli. Z estradowym wyczuciem wykonały także szlagier Irwina Berlina „Cheek to cheek”. Zaprezentowała się także Aleksandra Burzyń-

ska (klarnet) z utworem Claribel Bozza (akompaniator: K. Gotartowski).

Miłym momentem popołudnia był występ kwintetu dętego. Katarzyna Misiak, Alina Grzegorzczak, Joanna Kowalewska, Olga Wojtczuk i Marta Wojnarowska zagrały dwie części Divertimenta Mozarta. Poprosiły też na scenę swojego Mistrza: Ryszarda Maciejewskiego, któremu – w sympatycznym geście – podziękowały za wysiłek włożony w nauczanie i przekazały upominek.

Dwie pozycje repertuaru melomani zapamiętają na pewno na dłużej. To niezbyt często wykonywane w filharmoniach dzieła. Za sprawą duetu perkusyjnego w osobach Elizy Kurowskiej oraz Mateusza Popisa najpierw zabrzmiał utwór na „latin percussion” i „drum set” Ahinama Marcosa Valcarcela Gregorio. Na finał już sam Mateusz Popis zagrał partię perkusji do puszczonego z offu podkładu muzycznego „Smooth criminal” Michaela Jacksona. Brawa były równie głośne, co wykonane dzieło.

(tejo)

studenci: Anna Drewnikowska, Małgorzata Rymanowicz oraz Jędrzej Tomczyk, który – jako wybitnie zdolny trębacz – dostał się na Akademię Muzyczną awansem.



Ryszard Maciejewski przyjmuje podziękowanie.

Poczwórny bis wirtuoza

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze pięknym koncertem pożegnała miniony sezon artystyczny. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła dyrektorka Zuzanna Dziedzic oraz Andrzej Więckowski, który także zajął się prowadzeniem koncertu. Dyrygował Mirosław J. Błaszczyk.

Repertuar koncertu dobrano bardzo zgrabnie. Rozpoczął się rozrzucającą Etiudą b-moll Karola Szymanowskiego w

opracowaniu G. Fitelberga. Później zabrzmiał brawurowy i pełny cytatów z polskiej muzyki ludowej



Krzysztof Jakowicz jest częstym gościem w Filharmonii Dolnośląskiej niemal od początku jej istnienia.

III Koncert Smyczkowy Grażyny Bacewicz. Zagrał go znakomity wirtuoz skrzypiec Krzysztof Jakowicz. Wykonanie przyjęto entuzjastycznie owacją na stojąco. Jakowicz bisował cztery razy pokazując niewypowiedziany kunszt swojej wirtuozerii. Jeden z utworów zadedykował zmarłemu Stefanowi Strahlowi, twórcy Filharmonii Dolnośląskiej.

Po przerwie filharmonicy zagraли IV Symfonię A-dur „Włoską” Feliksa Mendelssohna-Bartholdyego. Dzieło dodało pozytywnej energii, co wróży, że następny sezon będzie jeszcze lepszy niż ten mijający. Na koniec wieczoru głos zabrał dyrygent: maestro Mirosław Jacek Błaszczyk. Obiecał, że w przyszłym roku będzie jeszcze ciekawiej. Na pewno muzycy zagrają: Ravela,

Gershwina, Szostakowicza i wielu innych. Publiczność podziękowała mu owacjami na stojąco, które nie miały końca.

(Gabi) FOT. GABI



Zuzanna Dziedzic przypomniała kilka wielkich wydarzeń artystycznych: koncert pod dyrekcją litewskiego dyrygenta, Kulka Trio, Festiwal Gwiazdy Promują, koncert mozartowski z udziałem Michaela Maciaszczyka. W minionym sezonie filharmonia zorganizowała dwa festiwale: Gwiazdy Promują i Muzyki wiedeńskiej, rozpoczęła Dni Muzyki Pasyjnej. Orkiestra wystąpiła na Festiwalu Sztuki w Chinach. W minionym sezonie filharmonia dała razem z audycjami dla dzieci i młodzieży 883 koncerty dla ponad 130 tys. słuchaczy.



Zuzanna Dziedzic podziękowała muzykom za miniony sezon.

Ekstremalne zjawiska pogodowe mają być nadchodzącego lata wyjątkowo częste. Czym mogą się skończyć? Już widzieliśmy. Część Polki znalazła się pod wodą wskutek ulew. U nas powodzi nie było. Za to jedna z burz, która w minionym tygodniu przeszła nad Kotliną Jeleniogórską – wywołując pożar – pozbawiła dorobku życia rodzinę paląc jej dom. Wszystko przez uszkodzoną instalację odgromową.

Kiedy wylądowanie o natężeniu kilkunastu tysięcy amperów uderzając w dom, nie spłynie po specjalnym drucie o znacznym przekroju poprzecznym, może spowodować spięcie instalacji elektrycznej, zaiskrzenie i pożar. Tak zapewne było w stojącym na rogu ulic Pocztowej i Górniczej domu w Kowarach, który stanął w ogniu tuż po północy w wtorek na środę. Tam pioruny waliły jak podczas apokalipsy. Zanim na miejsce

przyjechała straż pożarna spłonęło dwie trzecie dachu. Z powodu silnego wiatru ogień rozprzestrzenił się szybko. Akcja ratownicza była bardzo trudna.

Już na samym początku strażacy mieli problemy z niskim ciśnieniem wody w hydrantach. Poza tym przed budynkiem znajdują się wbite w jezdnię pale, które uniemożliwiają ruch kołowy w centrum Kowar. Utrudniały także gaszenie pożaru.

Dziesięć wozów bojowych jednostek Państwowej Straży Pożarnej walczyło prawie do ósmej rano. W sumie w akcji wzięło udział 29 osób – mówi kpt. Andrzej Ciosk,

JADWIGA HUBKA I JEJ SYN TOMASZ DZIĘKUJĄ STRAŻAKOM ZA OGROMNE ZAANGAŻOWANIE W RATOWANIU ICH MIENIA ORAZ SĄSIADOM ZA POWIADOMIENIE O POŻARZE I POMOC.

rzecznik Komendy Powiatowej PSP w Jeleniej Górze.

Za - bytkowy budynek składa się z dwóch

części i w całości należy do właścicieli prywatnych. Trzech z nich prowadziło w nim działalność gospodarczą, a jedna rodzina mieszkała. Burmistrz Kowar w nocy w wtorek na środę zapewnił im nocleg w hotelu, a obecnie przyznano im mieszkanie zastępcze przy ulicy Leśnej. Remont spalonego będzie bardzo kosztowny. Tym bardziej, że jest to budynek zabytkowy. Właściciele jeszcze przed pożarem planowali przeprowadzić prace budowlane, ale w obecnej sytuacji muszą liczyć się z dużo większymi wydatkami.

- Budynek nabyliśmy w lipcu ubiegłego roku. Planowaliśmy przeprowadzić gruntowny remont. Wiedzieliśmy, że nie będzie to łatwe ze względu na zabytkowy status. Po wybuchu pożaru koszty będą z pewnością większe, ale nie wiemy dokładnie ile będziemy musieli wydać – mówi Jadwiga Hubka, właścicielka połowy domu.

Gdy burza huczy wokół nas

Jeśli jesteśmy w górach lub na skałkach i złapie nas burza:

- * trzeba zejść ze szczytu w bezpieczne miejsce (najlepiej osłonięte od wiatru)
- * unikać źlebobów z ciekącą wodą,
- * usiąść najlepiej na plecaku nie opierając się plecami o ścianę.
- * wyłączyć telefon komórkowy
- * nie wpadać w panikę, nie biegać (może wystąpić tzw. napięcie krokowe, a przez nieuwagę i w pośpiechu łatwiej o upadek)
- * poczekać, aż burza przejdzie

Strażacy uczulają także na sprawdzanie instalacji odgromowej. Zgodnie z prawem budowlanym powinno się to robić raz na pięć lat. Kłopot w tym, że na większości budynkach w ogóle nie ma. Organem kontrolnym w tym przypadku jest Powiatowy Inspektor Budowlany. Ze względu na ogromną ilość obiektów sprawdza on głównie obiekty tzw. podwyższonego ryzyka, czyli szkoły i szpitale. Niemniej właściciele budynków,

które powinny mieć instalacje odgromową, a jej nie mają, mogą zostać ukarani mandatem. Zdecydowanie gorszą karą jest jednak uderzenie pioruna. Tymczasem synoptycy na najbliższe dni zapowiadają burze. Warto więc zadbać o instalację odgromową.

Fatalny stan piorunochronów jest także w Jeleniej Górze. Przy jednej z kamienic na placu Ratuszowym drut od odgromnika zwiisa luźno nad nawierzchnią z

kości. Jeśli ten dom zostanie trafiony przez piorun, ryzyko pożaru jest spore. Ale nie tylko. Łatwiej wtedy o zniszczenie wylądowaniem atmosferycznym sprzętów i urządzeń szczególnie wrażliwych na skoki napięcia.

Jak dowiedzieliśmy się u kompetentnych organów – o ile łatwo jest wymusić instalację czy też naprawę odgromnika na obiektach użyteczności publicznej – o tyle na budynkach należących do wspólnot lokatorskich czy też domach prywatnych praktycznie nie prowadzi się kontroli.

Szczególnie ważne jest to na domach wielokondygnacyjnych. Na osiedlu Zabobrze, gdzie wieżowców jest najwięcej, nad stanem odgromników czuwa Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Uchybień nie stwierdzono.

Tak więc stan tych instalacji może okazać się bombą o tykającym zegarze, która może wybuchnąć podczas – na przykład – kolejnej burzy. Zwłaszcza w starszej zabudowie Odpukać w niemalowane! I sprawdzić, jak trzyma się nasz domowy piorunochron.

(Ania)

I piorun strzelił!



Ubiegłotygodniowa burza nad Zabobrzem



Przy jednej z kamienic na placu Ratuszowym drut od odgromnika zwiisa luźno nad nawierzchnią z kostki.



Jadwiga Hubka straciła w pożarze dobytek życia.

Matmę mają w małym palcu



Matematyczni mistrzowie z „jedenastki” wraz z opiekunkami cieszą się z sukcesu.

Dzięki matematycznej wiedzy i strategii wygrali w wielkim stylu finał Dolnośląskich Meczów Matematycznych pokonując ponad trzydzieści szkół z Dolnego Śląska. Mowa o drużynie ze Szkoły Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze.

Finał IX Edycji Dolnośląskich Meczów Matematycznych odbył się w ostatnich dniach maja we Wrocławiu w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego, który wraz z Fundacją Matematyków Wrocławskich i Kuratorium Oświaty był organizatorem konkursu.

To właśnie tam drużyna uczniów Szkoły Podstawowej Nr 11 im. F. Chopina w Jeleniej Górze w tej niezwykle

trudnej rywalizacji okazała się najlepsza z pośród 32 szkół podstawowych Dolnego Śląska. – Sukces jest tym cenniejszy, że w ostatnim finałowym meczu nasi uczniowie pokonali renomowaną Dwujęzyczną Szkołę Podstawową „A-TUT” z Wrocławia, 28 do 23 – mówi z Eugeniusz Sroka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze.

Na czele zwycięskiej drużyny stanęła

Alicja Bućko - kapitan, która przyznaje, że jej rola była niezwykle trudna, bo momentami traciła kontrolę nad zespołem. Jej prawą ręką była Ewelina Joniec. O zwycięstwo dla „jedenastki”

ale również może być dobrą zabawą.

(Angela)
FOT. ANGELA

Uczniowie podkreślali też wielokrotnie, że nie byłoby tego wielkiego sukcesu, gdyby nie pomogli im nauczyciele: Małgorzata Krackowskiej, Barbary Pałac i Edyty Rudek, które wzbudziły w nich ciekawość do matematyki i przekazały im wszelkie klucze do jej zrozumienia.

„Politycy do kostnicy” i inne

„Uwięzić politycznych!” „PZPR za kierownicą” (plus symbol śliskiej nawierzchni) – to tylko niektóre z haseł, jakie można wyczytać na zdjęciach Jerzego Wiklendta z wystawy „Migawki” w Galerii Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego.

To bardzo nietypowa wystawa. – W zasadzie „wystawa z wystaw” – powiedział Tadeusz Biłozor, prezes JTF. Jerzy Wiklendt bowiem zainspirował się ubiegłoroczną ekspozycją przez wrocławskim ratuszem „Kontrkultura: happening-graffiti” zorganizowaną przez wrocławski oddział Instytut Pamięci Narodowej

z okazji obchodów Roku Kultury Niezależnej.

Autor, mając osobiste wspomnienia z wrocławskich czasów „Pomaranczowej alternatywy”, postanowił urządzić sobie nostalgiczną wycieczkę w przeszłość robiąc na pamiątkę zdjęcia graffiti, które w latach 80. XX wieku zdobiły ściany domów dużych miast.

Tak oto z kadrów w Galerii JTF patrzy na nas towarzysze Stalin z fajką i napisem ZARAZ WRACAM oraz inne hasła: „Czas skończyć z monopolem państwa na terror: Solidarność”.

(tejo)

Należy tylko żałować, że dostępność ekspozycji „Migawki” jest ograniczona. Można ją oglądać w czwartki po godz. 18 w Galerii JTF przy Podwalu 1 a.

Tadeusz Biłozor i przyjaciele J. Wiklendta z JTF podczas czwartkowego wernisażu.



WYTNIJ KUPON

Meksykańskie specjały

Pierwsze skojarzenia z kuchnią meksykańską przywołują na myśl tortille, nachos i mięsne Enchiladas. Kuchnia tego kraju nie ogranicza się jednak tylko do tych powszechnie znanych potraw, ale kryje w sobie bogactwo smaków nieznanymi i nietypowymi – tak różnorodnych jak przyroda, kultura i ludność tego intrygującego kraju.



Kuchnia meksykańska łączy wpływy Starego i Nowego Świata – wraz z wpływem wieków klasyczne składniki tej kuchni, takie jak papryka, fasola czy kukurydza, stopniowo wzbogacano o przywożoną przez Hiszpanów i Francuzów cebulę, pszenicę czy czosnek. Właściwie można powiedzieć, że każdy z regionów w Meksyku ma swoje własne smaki, które – mówiąc prawdę – nie zawsze mogą przypaść do gustu europejskim podniebniom. Wystarczy wymienić mrówcze jaja, pająki, pasikoniki oraz inne insekty, by wielu smakoszom zrobiło się niedobrze. Najbardziej rozpoznawalnym elementem tej kuchni są jednak aromatyczne i dość pikantne mieszanki ziół i ostrych przypraw – to one nadają meksykańskim przysmakom tego wyjątkowego smaku. W Meksyku bowiem, podobnie jak w większości krajów o gorącym klimacie, potrawy są mocno przyprawiane. Pikantne dodatki mają do spełnienia podwójną rolę: po pierwsze działają jak konserwanty, po drugie pobudzają osłabiony w czasie upałów apetyt.

Meksykanie, podobnie jak i my, uwielbiają biesiadować i spędzać czas przy suto zastawionym stole. Tak jak u nas elementarną częścią letnich, kulinarnych spotkań jest zawsze świetnie sprawdzający się grill, bez którego nie potrafimy wyobrazić sobie wspólnego ucztowania, tak w Kraju Kontrastów podstawą są kolorowe i aromatyczne dania na bazie fasoli, papryki i wołowiny. Jedną z nich jest Chili con carne, jedna z najbardziej popularnych dań międzynarodowej kuchni meksykańskiej. To rodzaj gulaszu łączącego w sobie smak mielonej wieprzowiny, fasoli i gęstego, pomidorowego sosu. W tym przypadku sekret całej potrawy tkwi właśnie we wcześniej wspomnianych starannie dobranych ziołach i przyprawach, które połączone w unikalnych proporcjach nadają temu danu niepowtarzalnego charakteru. Co ciekawe Chili con carne wywodzi się z Teksasu, gdzie szybko się rozprzestrzeniła, do tego stopnia, że zaczęto interesować się jego produkcją na skalę masową. W 1898 roku William Gebhardt z New Braunfels wyprodukował pierwszą puszkę tego dania, która do dnia dzisiejszego sprzedawana jest pod marką Gebhardt. Teksasycy nie zapomnieli o swoim kulinarnym dorobku i w 1977 roku ogłoszono Chili con carne „oficjalnym daniem stanu Teksas”. Obecnie co roku w San Antonio odbywa się „Festiwal królowych chilli”, podczas którego wszystko toczy się właśnie wokół Chili con carne. U nas potrawa ta jest znana od dość niedawna i zapewne nie wszyscy zdążyli ją wypróbować. Dla tych, którzy są jej ciekawi marka Łabimex wprowadziła właśnie nowość – fasolę z wieprzowiną „Chilli con carne” w słoiku. Wystarczy ją podgrzać i gotowe. Ta lekko ostra potrawa to urozmaicenie i odskocznia od typowo fasolowych produktów. Duże, gotowane ziarno białej fasoli w połączeniu z mniejszym czerwonym ziarnem w sosie pomidorowym, aromatyczną i pełną smaku wieprzowiną, wszystko doprawione tajemniczą mieszanką meksykańskich ziół – to coś dotąd nieznanego w takiej formie na naszych stołach.

Na zakończenie wypada dodać, że nazwa Chili con carne (w skrócie chilli) pochodzi od hiszpańskiego „chille con carne”, co oznacza „papryki z mięsem”, i najlepiej smakuje z ryżem lub tortillą. Smacznego!

www.labimex.pl

Do wygrania koszyk produktów firmy Łabimex: wtnij kupon i przyjdź w poniedziałek 14.06.2010 o godz. 10.00 do redakcji Jelonka.com, mieszczącej się przy ul. M. C Skłodowskiej 13/2



Chichot świeżości

Anna Ludwicka jest ucieleśnieniem scenicznej magii młodego pokolenia aktorek. Jej barwne portrety psychologicznych i barwnych postaci na scenie Teatru im. Norwida niosą tajemnicę i ekscytująco niepokoją widza.

Anna Ludwicka potrafi nadać scenicznym ułudom konkretne kształty. Taka właśnie ma być, takiej chcemy; pociągająca, nawet prowokująca, a przy tym niedostępna; niewinna a trochę grzeszna; pełna uroku osobistego i zarazem całkiem z wyzajna; efektowna, a przy tym dziewczęca, energiczna, przebojowa i zdobywca, a zarazem zagubiona, jakby bezbronna, wzbudzająca instynkt opiekuńczy.

Taka jest, a raczej taki jest jej sceniczny wizerunek. Złożyło się nań dziesięć spektakli (ten dziesiąty czeka na swoją premierę), co – jeśli przypomnimy, że Anna Ludwicka, absolwentka Lart Studio w Krakowie (2003), wrocławską Państwową Wyższą Szkołę Teatralną na wydziale lalkarskim skończyła zaledwie dwa lata temu – jest liczbą pokaźną.

Rysy gry

Jej początek teatralnej drogi na scenę Teatru im. Norwida był dość znaczący. Debiutując w opartym na tekście Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk przedstawieniu „Śmierć Człowieka-Wiewiórki” w reż. Natalii

Korczakowskiej (2007) szybko zyskała sympatię publiczności rolą roztrażonej i pretensjonalnej młodzieńczej reżyserki.

Jej naiwnie rozchichotana bohaterka z kucykiem o imieniu Ariel zmusza aktorów do najbardziej przerysowanych interpretacji ról członków ultralewicowej Rote Armee Fraktion (RAF). Wrażliwość, temperament, a przy tym autoironiczny dystans pozwoliły Ludwickiej nadać roli silne piętno autentyczności, z drugiej zaś wyraźne rysy zabawy w teatr, gry z widzem, konwencją i samą sobą.

Potem w spektaklu Władimira Sorokina „Podróż posłubna” w reż. Iwo Vedrala (2007) była brawurową kreacją z dziennej młodej rosyjskiej Żydówki Maszy Rubinstein, córki oficera NKWD, która emigrując do Izraela nie umie się odnaleźć w narodowej tradycji Żydów i ucieka do Paryża. Ludwicka siedząc pod ścianą i komentując bieg wypadków zachwyca tu swoją dziewczęcą świeżością i umiejętnie posługuje się ironią. Jest przy tym nieco wulgarna i pewna siebie.

Aktorka mignęła też na szklanym ekranie w operze mydlanej kanału Polsat „Pierwsza miłość”, gdzie najpierw trafiła na oddział ginekologii Szpitala Kolejowego jako pielęgniarka, a niedługo potem była charakteryzatorką na planie serialu „Miłość i kłamstwa”.

Z ironią i rozpaczą

Kolejnym doświadczeniem artystycznym była rola Przdownicy Chóru Normy III w przedstawieniu „Elektra” wg Eurypidesa w reż. Natalii Korczakowskiej (2008). W anarchicznej grotesce o fragmentarycznym sposobie funkcjonowania toksycznej rodziny z początku lat 70. niemieckiego dramaturga Fritza Katera „We Are Camera/Rzecz o Jazonie” w przekładzie i reżyserii debiutującego Krzysztofa Minkowskiego (2008) posługując się kontrastem i ironią zbudowała komiczną postać Sonji, córki uznanego biologa jednocześnie szpiega politycznego pracującego dla NATO. Za maską obojętności kryje się rozpacz. Właśnie połączenie ironii i rozpaczliwych wyrazów najbardziej charakterystyczne dla aktorskiej osobowości Ludwickiej. Potem zagrała naiw-

na mieszkankę Luizę Miller, córkę prostego kapelmistrza od początku zakochaną w szlachcicu w dramacie fascynujących charakterów, przeżywających silne uczucia, nad którymi rzadko udaje im się zapanować, autorstwa Fryderyka Schillera „Intryga i miłość” w reż. Katarzyny Raduszyńskiej (2008). Aktorka raz jeszcze udowodniła, że nie ma między obiema postaciami żadnej sprzeczności, że ironia jest tylko pancernem.

POCZET AKTORÓW JELENIOGÓRSKICH



Z Robertem Manią w „Intrydze i miłości” – listopad 2008. Marcina Zawiliły i Jerzego Pokoja.

Przewinęła się przez scenę jako dziewczynka z rezerwu w spektaklu Pawła Demirskiego „Sztuka dla dziecka” w reż. Moniki Strzępki (2009). W mocno współczesnym przekładzie uznawanej za najważniejszą ze sztuk rosyjskiego pisarza i dramaturga Antoniego Czechowa „Trzy siostry” (2009) była najmłodszą z tytułowych

zaskakującą dojrzałością utrzymując cienką granicę między nadzieją i rozpaczą.

**Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK**

Znaczące epizody

Przebojem frekwencyjnym kończącego się sezonu 2009/2010 stała się adaptacja powieści Karola Dickensa „Scrooge. Opowieść wigilijna” w reż. Henryka Adamka (2009). Tutaj można było zobaczyć Annę Ludwicką w całej gamie epizodycznych ról, m.in. jako ducha, gracza giełdowego, nędzarza, przechodnia czy uczestniczkę zabawy u Fezzwiga. Leż w pamięci widzów i krytyków w tej Dickensowskiej inscenizacji zapisała się najbardziej dwiema wyrazistymi epizodami: jako Janet Holywell, żona Freda – siostrzeńca tytułowego bohatera oraz w roli Karoliny, małżonki jednego z dłużników Scroooga. Za te dwie znaczące, choć niewielkie kreacje Anna Ludwicka zdobyła nominację do teatralnej nagrody marszałka Dolnego Śląska w kategorii najciekawszy epizod roku 2009 i znalazła się na liście dolnośląskiej kapituły. W kolorowym musicalu „Przygody rozbójnika Rumcajsa” na podstawie opowiadań Vaclava Čtvrta w reż. Kazimierza Mazura (2010) podbiła serca najmłodszej publiczności rolą czarnowłosej złodziejki Anki, kandydatki na żonę Rumcajsa, w kontraście do swej siostry – łagodnej Hanki.

wych siostr, marzycielką Iriną, która pragnie powrócić do Moskwy, ponieważ uważa, że tylko tam spotka prawdziwą miłość. Tragizm tej postaci wydobyla Ludwicka środkami bardzo subtelnymi, tworząc misterną konstrukcję pozorów i kryjącego się pod nimi dramatu, z

Z Andrzejem Kępińskim i Jackiem Grondowym w „Opowieści wigilijnej”

Z Igorem Kowalikiem w „Rumcajsie” – kwiecień 2010

Sumowanie sezonu Mocna prapremiera

– Pierwsza część roku to był siew, w drugiej będą żniwa – powiedział metaforycznie Bogdan Koca, dyrektor naczelny i artystyczny Teatru im. Norwida o mijającym sezonie.

– Nie jestem dyrektorem narzekającym. Sytuację mamy, jaką mamy, choć oczywiście do ideału wiele brakuje – powiedział podczas czwartkowej

konferencji prasowej. Szef placówki uznał mijający sezon będący zarazem pierwszym, w którego trakcie sprawuje funkcję dyrektora teatru, jako udany.

Teatr wystawił 10 premier, wystawi jedenastą. Być może uda się zrobić dwunastą. B. Koca zapowiedział także, że w przyszłym sezonie premier będzie mniej, za to na warsztat trafią dzieła bardziej ambitne. Będzie też ożywienie na scenie studyjnej, która ma być udostępniona młodym reżyserom na mniejsze realizacje.

Wśród sztuk, które cieszyły się i cieszą największą frekwencją, wymienił „Rumcajsa” oraz „Opowieść Wigilijną”. Dobre prognozy ma też „Kolacja dla głupca”, którą teatr zamierza grać częściej jesienią.

(tejo)
**FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK**

– To najlepszy tekst dramatyczny tyczący najnowszych okresu w dziejach Polski – mówi o sztuce „Drugie zwanie” jej reżyser Jacek Zembrzusi. Prapremiera spektaklu odbędzie się w nadchodzącą sobotę, 19 czerwca.

Jerzy Łukosz to ceniony literat: twórca zarówno prozy, publicystyki, jak i dramaturgii. Z jego „Hauptmannem” Teatr im. Norwida zmierzył się w 2005 roku. Obecnie trwają próby do nigdzie

Sam Zembrzuski pochodzi – jak to określił – ze „stajni Aliny Obidniak”. W Jeleniej Górze reżyserował w dawnych latach „Moskwę Pietuski” z Jackiem Kaczmarem. „Wyzwolenie”, które chciał wystawić w 1982 roku, zdjęła z afisza cenzura.

nie publikowanej sztuki, komedii Łukosza „Drugie zwanie”. Autor będzie gościem na premierze.

Jacek Zembrzuski określił to dzieło jako ukazujące mechanizmy naszej trudnej codzienności. Wszystko w metaforze wspólnego domu, remontu oraz kłopotów z instalacją elektryczną (stąd tytuł), wskutek których na scenie budzą się upiory. To sztuka o ciągłej rywalizacji dwóch antagonistów polskiego ducha: Pana i Chama.

Występują: Elwira Hamerska-Kijańska, Anna Ludwicka, Marta Łącka, Robert Dudzik, Igor Kowalik i Tadeusz Wnuk. Grana przez dzisiejszą bohaterkę cyklu Annę Ludwicką postacią nastoletnią córką Ewcia. Czarna i metalowa, najbardziej dorosła/dorastająca z całej rodzinnej modernizacji.

(tejo)
**FOT. KONRAD
PRZEZDZIEK**



Jacek Zembrzuski czuje się emocjonalnie związany z Teatrem im. Norwida.

Rudawy piosenką brzmiące

Przywitaj lato brawurową komedią pomyłek z udziałem znanych aktorów!

„Jeśli chcesz kobiety, to ją porwij” – oto tytuł przedstawienia Anny Burzyńskiej w reżyserii Grzegorza Chrapkiewicza, które 21 czerwca o godz. 17.30 i 20 zostanie wystawione na dużej scenie Teatru im. Norwida. Wydarzenie organizuje Agencja Palma.

Główny bohater, księgowy Adam (Arkadiusz Janiczek) porywa przypadkowe kobiety, które traktuje jak księżniczki, podejmuje kolację i... odsyła do domu. Tymczasem jedna z branek, Elżbieta (Andzelička Piechowiak), obdarza porywacza namiętną miłością, niekoniecznie zgodnie z wolą „ukochanego”. Za drzwiami czekają już kolejni kłopotliwi goście – namiętna Czesława (Krystyna Tkacz) i Wiesław (Stefan Friedmann), uzbrojony w ciupagę.

Wartko tocząca się akcja, świetnie napisana sztuka i doborowa obsada gwarantują widzom niezapomniany wieczór, po którym już żadna kolacja nie będzie taka sama.

(tejo)

Kontakt telefoniczny: 661 172 475
formularz zgłoszeniowy: <http://www.rudawydobrychmysli.dbv.pl/news.php>

Wojciech Jarociński

Śmiechy z porwania kobiety

Przywitaj lato brawurową komedią pomyłek z udziałem znanych aktorów!

„Jeśli chcesz kobiety, to ją porwij” – oto tytuł przedstawienia Anny Burzyńskiej w reżyserii Grzegorza Chrapkiewicza, które 21 czerwca o godz. 17.30 i 20 zostanie wystawione na dużej scenie Teatru im. Norwida.

Wydarzenie organizuje Agencja Palma.

Główny bohater, księgowy Adam (Arkadiusz Janiczek) porywa przypadkowe

kobiety, które traktuje jak księżniczki, podejmuje kolację i... odsyła do domu. Tymczasem jedna z branek, Elżbieta (Andzelička Piechowiak), obdarza porywacza namiętną miłością, niekoniecznie zgodnie z wolą „ukochanego”. Za drzwiami czekają już kolejni kłopotliwi goście – namiętna Czesława (Krystyna Tkacz) i Wiesław (Stefan Friedmann), uzbrojony w ciupagę.

Wartko tocząca się akcja, świetnie napisana sztuka i doborowa obsada gwarantują widzom niezapomniany wieczór, po którym już żadna kolacja nie będzie taka sama.

(tejo)

Rezerwacja biletów: 605 587 221 oraz 601 736 190.

Potęga dzieła Carla Orffa

Monumentalna Kantata Sceniczna „Carmina Burana” zabrzmi niebawem przy Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa. Potężny utwór Carla Orffa napisany 73 lata temu, będzie przedmiotem międzynarodowych warsztatów muzycznych, których zwieńczenie to wykonanie znanego chyba wszystkim dzieła.

Podsumowaniem zajęć będą koncerty oratoryjne, podczas których zabrzmi znany wielu miłośnikom muzyki (nie tylko klasycznej) motyw z „Carminy Burany”. Soliści: Gabrijela Ubavić (sopran) Czechi, Franck Ernst (tenor) Niemcy, Ulf Paulsen (baryton) Niemcy zaśpiewają z towarzyszeniem wspomnianych chórów i filharmoników dolnośląskich. Początek koncertu 20 VI o godz. 21 na terenie przy Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa.



Nieprofesjonalny Chór Europaera z Polski, Czech i Niemiec, Chór Dzieciątka Severacek z Liberca oraz Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej z Jeleniej Góry – oto uczestnicy projektu „Ponadczasowe arcydzieła muzyczne na przykładzie Carla Orffa” realizowanego wspólnie przez Polskę i Czechy.

W Jeleniej Górze otwarte warsztaty odbywać się będą w dniach 18 i 20 czerwca. Zajęcia poprowadzą profesjonalni muzycy i konsultanci.

Dzień przedtem kantata zostanie wykonana w Kamiennej Górze.

(tejo)
FOT. TEJO/ ARCHIWUM

Przesilenie z feministką

Ten tydzień czerwca będzie czasem wielu wydarzeń w Biurze Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze.

15 czerwca obędzie się spotkanie autorskie z feminizującą twórczynią Zorką Wollny. Debatę wchodzi w skład cyklu edukacyjnego „Transfuzje”.



W większości prac bohaterki spotkania dominuje tematyka feministyczna.

Zorka Wollny poprowadzi także wraz z Anną Szwałgier warsztaty w dniach 16-18 czerwca. Na zakończenie spotkania z artystką 19 czerwca w sobotę o godzinie 20 zostanie zrealizowany projekt pod hasłem „Przesilenie letnie” inspirowany podaniami i legendami związanymi z czasem przesilenia letniego.

(Gabi)
FOT. BWA

Podwójny wernisaż

W piątek, 18 czerwca, o godzinie 18:00 w BWA odbędzie się wernisaż Aleksandry Urban pt. „DARK HOLE”. Także w piątek odbędzie się wernisaż wystawy pt. „Kilkanaście Koanów na Nie(istnienie)”. Wystawa zorganizowana jest we współpracy z Bałtycką Galerią Sztuki Współczesnej w Słupsku. Obydwie ekspozycje będą czynne do 12 lipca.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO Bój o Złoty Głośnik

W nadchodzący wtorek odbędzie się Międzyszkolny Festiwal Piosenki Polskiej „Głosowisko”. Początek o godz. 10.00 w sali widowiskowej przy ul. Cieplickiej 172. To już druga edycja festiwalu. Grand Prix statuetka Złoty Głośnik (kategoria soliści), Srebrny Głośnik (kategoria zespoły) oraz nagrody rzeczowe.

W klimatach grozy

Filia nr 3 Książnicy Karkonoskiej na Zabobrze (ul. Różycyńskiego) zaprasza w nadchodzący wtorek (15 czerwca o godz. 17) na spotkanie autorskie z Łukaszem Orbitowskim, jednym z nielicznych polskich pisarzy grozy. Dotychczas zostało wydanych dziesięć jego książek, w tym horror „Święty Wrocław” opowiadający o mieście, które przechodzi metamorfozę przed nadchodzącą katastrofą.

Europa w szkole

Młodzieżowy Dom Kultury Jelonka zaprasza na rozstrzygnięcie 57. Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Europa w szkole”. Finał połączony z wręczeniem nagród odbędzie się 16 czerwca o godz. 11 w MDK przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 12.

Rozśpiewane lato

„Lato ejże ty...” to hasło koncertu sekcji muzycznych Jeleniogórskiego Centrum Kultury na zakończenie roku szkolnego. Początek 16 czerwca o godz. 16.00 w sali widowiskowej przy ul. Bankowej 28.

W rytmie swingu

Studio Piosenki ODK śpiewa swing. Tak zatytułowany jest koncert w wykonaniu: Magdalena Szczepaniak - śpiew, Marzena Krotofil - śpiew, Monika Frąckiewicz - Motyka - śpiew, Janisław Hiller - piano, Andrzej Kolasiniński - gitara, Łukasz Krzesiewicz - perkusja. Początek 16 czerwca o godz. 19.00 w kawiarni „Muza” przy ul. Komedy Trzcinińskiego 16.

Karkonosze dla geoturystów

„Geoturystyczne atrakcje Karkonoszy” – tak Roksana Knapik zatytułowała swoją prelekcję ilustrowaną przezroczkami, która odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. 19.00 Muzeum Przyrodniczym.

Folkowo pod Chojnikiem

Międzynarodowy Festiwal Folkloru czesko - polskie SPOTKANIE 2010 – pod takim hasłem swoje święto obchodził będzie w tym roku Sobieszów. Początek o godz. 12 na polanie pod Chojnikiem przy ul. Zamkowej.

Międzynarodowy Festiwal Folkloru realizowany jest w ramach projektu SPOTKANIA – tradycja, kultur i codzienność na czesko-polskim pograniczu. Projekt ten współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Partnerami projektu są Eurocentrum i Miasto Jablonec nad Nysą. Przedsięwzięcie realizo-

Pocztówka z XV Dni Sobieszowa

Na zakończenie festiwalu około godz. 18 zostanie wystawiona do mieszkańców Sobieszowa okolicznościowa grająca pocztówka.

Program artystyczny XV Dni Sobieszowa rozpocznie wspólny występ reprezentacji wszystkich zaproszonych zespołów ludowych. Gościem specjalnym będzie Taneczne Studio Magdalena z Czech. Zaprezentują się także zespoły folklorystyczne z Polski. Na Festiwalu nie zabraknie również stoisk z produktami regionalnymi. Dla dzieci organizatorzy przygotowali m.in. ogródek artystyczny, warsztaty filcowania. Na festiwalu swoje naturalne bogactwo zaprezentuje także Karkonoski Park Narodowy.

wane jest przy finansowym współudziale Miasta Jelenia Góra.

(RED)

DOBRE KSIĄŻKI ZA GROSZE



Od 16 do 18 czerwca potrwa kolejna odsłona kermasu „Książka za grosik”, tym razem zorganizowana w Cieplich przez miejscową filię Książnicy Karkonoskiej.

To świetna okazja dla bibliofilów, którzy poszukują białych kraków. Te można wyszperać pośród przebogatej oferty wydawnictw, które nie są zwalniane drukiem, a zalegają w magazynach Książnicy Karkonoskiej. Placówka sprzedaje je za symboliczną cenę. Zgromadzone w ten sposób pieniądze będą przeznaczane na zakup nowości. Kermasz „Książka za grosik” odbywać się będzie od środy do piątku w godz. 10.00-16.00 przy Filii Nr 4 (plac Piastowski). W sobotę stoiska trafią na polanę pod Chojnikiem w ramach XV Dni Sobieszowa.

(tejo)



Pani Małgorzata nie ma szans na poprawę warunków bytowych.

Z czwórką dzieci w klitce

Małgorzata Korzeniecka z Kowar wraz z czwórką dzieci i partnerem mieszka w zagrzybionym 16-metrowym pokoju bez bieżącej wody i łazienki. Na nowy lokal nie ma jednak szansy, bo nie spełnia warunków, przewidzianych w uchwale rady miejskiej.

Kobieta mieszka u rodziców, u których jest zameldowana. Pokój oddzielony jest korytarzem od pozostałej części mieszkania, w której jest kuchnia i łazienka należąca do właścicieli mieszkania. Na

jedną osobę w całym mieszkaniu przypada 7,58 m², a lokal z zasobów gminy przyznaje się, jeżeli powierzchnia ta to niecałe pięć metrów kwadratowych.

Małgorzaty Korzenieckiej nikt z radnych, ani członków komisji nie odwiedził. Uznali, że jeżeli nie spełnia ona warunków przewidzianych uchwałą to nie ma takiej potrzeby. Kobieta załamuje więc ręce i nie wie do kogo może się jeszcze udać. Obecnie walczy także o zdrowie swojego najmłodszego dziecka. Przebywa ono w szpitalu, ma problemy z jelitem i sercem. Nie wiadomo, czy nie

będzie musiało przejść poważnej operacji. W zagrzybionym domu na pewno nie będzie warunków do rehabilitacji.

– Nie wiem już, co mam zrobić. Rozmawiałam już z radnymi i burmistrzem, ale bezskutecznie. W przyszłym roku dwóch synów pójdzie do szkoły, a ja nie mam nawet gdzie postawić biurka. Jak mam im zapewnić warunki

do nauki? – mówi Małgorzata Korzeniecka. Przekonuje jednak, że o nowe mieszkanie będzie walczyła cały czas. – Dotychczasowe rozmowy nie przyniosły żadnych rezultatów, ale nie zamierzam się poddawać. Może ktoś mi w końcu pomoże – mówi Małgorzata Korzeniecka.

Ania
FOT. ANIA

– Musimy respektować prawo. Rodzin w równie trudnej sytuacji jest bardzo wiele, a mieszkańcy gminnych brakuje. Nie możemy przyznać drugiego mieszkania komunalnego rodzinie, która już je ma – mówi Roman Kotodziej, przewodniczący komisji gospodarki komunalnej.

Ukradli tylko cenne monety

Po XIX-wiecznych talarach pozostały jedynie puste koperty. Okazało się to po otwarciu kapsuły na szczycie ratuszowej wieży. Za to świetnie zachowały się przez ponad 120 lat dokumenty i ówczesna prasa jeleniogórska.

Kulę ozdobną wieńcząca ratuszową wieżę otwarto 8 czerwca z racji prac renowacyjnych. Ich wykonawca w



obecności przedstawicieli jeleniogórskiej Delegatury Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Archiwum Państwowego dokonał demontażu elementu ozdobnego i wydobycia mosiężnego cylindra zawierającego dokumenty umieszczone przez gospodarzy miasta w latach: 1881 oraz 1922.

Co było w środku? Plik z bardzo ciekawymi materiałami o znaczeniu historycznym. O istnieniu niektórych nie wiedzieli historycy. Inne to bezcenne świadectwo jeleniogórskiej rzeczywistości w ósmej dekadzie XIX wieku oraz w latach dwudziestych minionego stulecia. Wśród dokumentów są zarówno druki jak

i kartki wypełnione pięknym kaligraficznym gotykiem sutterlinowskim. Są także gazety. Po raz pierwsze w ręce archiwistów dostało się nieznane dotąd badaczom dziejów miasta czasopismo. – To dwa numery dziennika „Mercur” – mówi Ivo Łabowicz, kierownik jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego. – Wcześniej nie wiedziałem o istnieniu takiego

tytułu. Nie ma o nim wzmianek w żadnych źródłach – mówi.

Czego w kapsule nie ma? Otóż zabrakło włożonych tam pieniędzy. Pozostały tylko opisane i zalakowane koperty po XIX-wiecznych talarach oraz drobnych monetach pozostawionych dla przyszłych pokoleń. Mosiężna kapsuła ma bowiem przecięte z pomocą nożyc dno. Ślady śnieżki na cięciach wskazują, że numizmaty skradziono najpewniej w 1948 roku, podczas montażu polskiego orla na wieży ratusza.

– Zawartość kapsuły prześlemy do Archiwum Państwowego

– zapowiada Marek Obrębalski, prezydent Jeleniej Góry.

(tejo)
FOT. KONRAD
PRZEZDZIĘK



Pamięć pozostanie na wieki

Tablicę upamiętniającą 70-lecie mordu katyńskiego oraz katastrofę lotniczą pod Smoleńskiem odsłonięto w miniony piątek przy kościele NSPJ w Mysłakowicach. Honorowym gościem była poseł na Sejm RP, Marzena Machałek.

Inicjatorem przedsięwzięcia i fundatorem tablicy jest radny powiatowy i mieszkaniec Mysłakowic, Eugeniusz Kleśta. Na uroczystość przyszło wielu lokalnych samorządowców na czele z wójtem Zdzisławem Pietrowski. Uroczystego odsłonięcia dokonała zaś posłanka, Marzena Machałek. Ta-



blisce poświęcił proboszcz parafii w Mysłakowicach, Mieczysław Bętkowski.

Przed uroczystym odsłonięciem odbyła się msza odpustowa z udziałem Adama Szpotańskiego i Łukasza Rusinka - neoprezbiterów, którzy przebywali w tej parafii na praktykach diakonskich. Wierni

Minęły już dwa miesiące od katastrofy lotniczej w Smoleńsku. Tablica pamiątkowa to wyraz hołdu jej ofiarom. Dbać będą o nią uczniowie lokalnej szkoły.

mieli okazję wysłuchać pieśni w wykonaniu lokalnego chóru pod dyrekcją Joanny Moryc.

(Ania)
FOT. ANIA



Napisali o Romach

Miejski Ośrodek Kultury w Kowarach wydał romski podręcznik pod tytułem „Amare Roma - Nasi Romowie”. W książce zawarte są zarówno wątki historyczne, jak i współczesne. Ma służyć przede wszystkim samym Romom, ponieważ wielu z nich nie zna historii swojego narodu. Został wzbogacony o ilustracje Romana Tryhubczaka. Jest pracą zbiorową pod redakcją Jacka Kunikowskiego w ramach programu „Zwykłe szanse dla niezwykłych ludzi” i w całości sfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Kto kupi strażnicę

Dawna strażnica graniczna na Przełęczy Okraj po raz trzeci trafi pod młotek. Odbyły się już dwa nieudane przetargi i w niedalekiej przyszłości zostanie ogłoszony kolejny. Cena wywoławcza to 1,5 miliona złotych. Do nabycia jest działka o powierzchni 3,3 ha z trzema budynkami i garażem, które powstały w 1930 roku. W sąsiedztwie Okraju ma również powstać kowarska Stacja Sportów Zimowych i Paralotniarstwa.

Wozu nie będzie

Ochotnicza Straż Pożarna z Łomnicy w najbliższym czasie nie dostanie nowego samochodu bojowego. Gminie Mysłakowice nie przyznano dofinansowania na jego zakup. Obecnie strażacy jeżdżą starymi około 25-letnimi pojazdami. Wymagają one remontu, które są bardzo kosztowne. Strażacy ochotnicy z Łomnicy podczas każdej akcji dają z siebie wszystko i zasługują na nowoczesny sprzęt. W ostatnim czasie brali udział w wielu akcjach ratowniczych w regionie. Gasili także ogień, jaki wybuchł w wtorku na środę w budynku w Kowarach.

Harleye pod Śnieżką

Motocykl Harley - Davidson Sportster 883 będzie można wygrać podczas cyklicznej imprezy w Karpaczu, która odbywać się będzie drugiego i trzeciego lipca. Na stoku Relaks w Karpaczu przy ulicy Obrońców Pokoju zostanie zorganizowany Piknik Entuzjastów Harley - Davidson. Impreza rozpocznie się w piątek, drugiego lipca o godz. 15. W jej ramach przewidziano wiele konkursów i atrakcji.

(Ania)



Fakty i mity walońskich sekretów

„Walonowie u Ducha Gór. Podziemne skarby Karkonoszy i Gór Izerskich” – tak zatytułowaną pozycją Przemysław Wiater zaprasza do tajemniczego świata poszukiwaczy złota, którzy w dawnych wiekach przybyli z dalekich stron w Góry Olbrzymie. – W tej dziedzinie narosło wiele niedomówień półprawd i nieprawd – mówi autor podczas spotkania w Antykwariacie Pod Arkadami.

W gościnnym wnętrzu galerii spotkali się w minioną środę przewodnicy, miłośnicy regionu, przyjaciele Przemysława Wi-

ater, historyka i znawcy regionu i popularyzatora wiedzy o naszych ziemiach, który swoją bardzo ciekawą graficznie książkę dedykował mamie i tacie.

Zebranych przywitała gospodyni Antykwariatu Beata Czystołowska. Przewodniczką Olga Danko w imieniu wydawcy Reginy Chrześcijańskiej, szefowej AD REM, powiedziała, że książka Przemysława Wiatera jest kolejną pozycją na półce z regionaliami. Dodała też, że wydawca zwrócił uwagę na atrakcyjność szaty graficznej, aby zainteresować tematyką możliwie jak najszersze grono czytelników.

Spotkanie prowadził Ivo Łaborewicz, kierownik oddziału jeleniogórskiego Archiwum Pań-

„lekka” broszurka o Walończykach i ich tajemnicach. Okazało się jednak, że stworzył dzieło, które przerastało tę konwencję. Broszurkę napisał ktoś inny, a plik z materiałami czekał w komputerze pana Przemysława. Doczekał się propozycji Wydawnictwa AD REM, które – po uzupełnieniach i wzbogaceniu materiału o około 160 ilustracji – książkę właśnie wydało.

Walonowie, to temat, w którym narosło wiele niedomówień półprawd i nieprawd – powiedział Przemysław Wiater, który na kartach swojego dzieła rozprawia się z krążącymi mitami dotyczącymi przybyszów, którzy przed wiekami przywędrowali w Karkonosze w celu poszukiwania bogactw mineralnych. Znaleźli złoto, ale nie tylko. Natrafili na piryt, zwany złotem dla głupców, minerał, z którego później pozyskiwano kwas siarkowy oraz proch strzelniczy.

Skąd przybyli? Według różnych źródeł z regionu dzisiejszej Walonii (Francja, Belgia, część Niemiec). Według innych – z Włoch. Przemysław Wiater jest skłonny uważać, że Walończykami nazywano wszystkich poszukiwaczy skarbow i górników, którzy – aby eksplorować karkonoskie bogactwa – dotarli tu z dalekich stron. Zaprzestali swojej działalności, kiedy złoża znacząco się wyczerpały, choć pozostałości kruszców w wielu miejscach zostały do dziś.



Autor podczas spotkania w Antykwariacie pod Arkadami. W tle – Olga Danko i Ivo Łaborewicz.

Autor powątpiewa w autentyczności tzw. spisów walońskich, czyli kart z objaśnieniami, jak trafić do legendarnych skarbow. Tymi spisami handlowano uzyskując bardzo wysokie ceny za takowe „instrukcje”. – To przecież nielogiczne, aby ci, którzy wiedzieli, gdzie są skarby, zamiast je znaleźć, wskazywali drogę innym – mówi Przemysław Wiater nazywając sprawę po prostu zręcznym fałszerstwem i oszustwem.

Podobnie wątpić należy a autentyczność znaków walońskich wykutych w granitowych głazach. Trudno przypuszczać, aby Walonowie znaczyli drogę w ten sposób. Granit jest twardy. Kując w nim na pewno narobiliby hałasu, zaalarmo-

wali konkurencję, skutkiem czego ryzykowali życiem. Tym bardziej, że konflikty pomiędzy Walończykami nie należały do rzadkości. Być może mamy więc do czynienia ze zręcznym zafalszowaniem historii

przez późniejszych „kreatorów” walońskiego mitu.

Konrad Przedzięk
FOT. KONRAD PRZEDZIEK
Czytaj też na stronie 2

Podczas spotkania dyskutowano o postawie ówczesnych władz wobec walońskich odkrywców, o ich problemach z adaptacją językową, a także o wątku tajemniczości, którego – jak powiedziała bajkopisarka Maria Nienartowicz – książka Przemysława Wiatera nieco Walończyków pozbawia. Olga Danko podkreśliła, że autem pozycji jest wyjście poza 1945 rok, co niezbyt często zdarza się w literaturze historycznej dotyczącej regionu. Wszystko dzięki entuzjastom, którzy – choć wielkich skarbow już w górach nie ma – kontynuują tradycje walońskie zrzeszając się w bractwa i stanowiąc atrakcję turystyczną regionu. Dla nich skarbem pozostaje piękno i bogactwo dziejów Karkonoszy. Przemysław Wiater podkreślił zasługi Juliusza Naumowicza w krzewieniu i utrwalaniu walońskich obyczajów.



Walońskie tradycje kontynuowane są do dziś.

tera kontynuującego tradycje walońskie w Szklarskiej Porębie. Byli też rodzice tego szklarsko-

stowego. Przemysław Wiater opowiedział o genezie powstania książki. Z początku miała to być

Kartki jak malowane

W jeleniogórskim Multicentrum ogłoszono wyniki pierwszej edycji Transgranicznego Konkursu na Najładniejszą Kartkę Świąteczną. Spośród nadesłanych drogą mailową 223 prac jury wyłoniło następujących laureatów: Jakub Kołodziej z Lwówka Śląskiego, Mikołaj Kuriata z Lubania, Kinga Kania z Kaczorowa, Katarzyna Fonał z Legnicy, Paula Kuklis z Kamiennej Góry, Filip Sudenis z Jeleniej Góry, Marcelina Terelak z Legnicy, Adrian Mleczek z Lwówka Śląskiego, Kasia Dudek z Jeżowa Sudeckiego, Aleksandra Rozum z Jeżowa Sudeckiego, Martna Bunk z Lubania, Ewa Musiał z Lwówka Śląskiego oraz Monika Cieślak ze Strzegomia. Komisja konkursowa doceniła przede wszystkim swobodę i autentyczność artystycznej wypowiedzi dziecka.

(tejo)



Młodzi kucharze z Zespołu Szkół Licealnych i Usługowych przy ulicy Leśnej w Jeleniej Górze zmierzili się w miniony czwartek w kolejnym konkursie w ramach czwartkowego gotowania. Tym razem przyświecało im hasło „Spotkajmy się na grillu”.

Okazało się, że grill nie jest łatwą konkurencją. Uczestnicy konkursu kulinarnego

W szkole obchodzono także spóźniony Dzień Dziecka przeniesiony z 1 czerwca na wczoraj z powodu brzydkiej pogody. Święto odbyło się pod hasłem „Dzień Sportu w Dzień Dziecka” i połączone zostało z dniem sportu. W placówce przy ulicy Leśnej tradycyjnie rozegrano turniej gry zwanej KUBBA, popularnej w Szwecji.

Smak grilla i KUBBA na Leśnej



wane kielbaski Nie zabrakło także sałatek. Ciekawostką był mięsny warkocz, którego wykonała jedna z drużyn.

Nagrody dla młodych, zdolnych kucharzy zostaną wręczone na koniec roku szkolnego. Zgodnie z

tradycją oceniali ich członkowie Sudeckiego Klubu Szefów Kuchni, a składniki ufundowała firma Marko i hurtownia Morsik.

(Ania)
FOT. ANIA



Fiestą pod ciężarówką



Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu mogło w miniony wtorek doprowadzić do tragedii. Skończyło się na kolizji. Mowa o zdarzeniu na skrzyżowaniu ulic Spółdzielczej i Zgorzeleckiej, gdzie fiesta wpadła pod ciężarówkę. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Kierowca skody jadący od ulicy Spółdzielczej w stronę Szklarskiej Poręby, włączając się do ruchu i skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa prowadzącemu forda fiestę, który jechał główną ulicą od strony Sobieskiego w kierunku Szklarskiej Poręby.

Doszło do zderzenia się pojazdów. Uderzony w lewy bok ford fiesta obrócił się i bokiem wjechał w nadjeżdżający z przeciwnego kierunku jazdy samochód ciężarowy. Kierowcę forda fiestę karetką pogotowia odwieziono do szpitala, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

– Po badaniach okazało się, że doznał on lekkich obrażeń ciała, dlatego zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja – mówi sierż. sztab. Marcin Włoszczyński z Wydziału Ruchu drogowego w Jeleniej Górze.

(Angela)
FOT. MARCIN

REKLAMA

Kancelaria
GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

W wehikule czasu

Pięć filmów, pięć urywków z dziejów Jeleniej Góry z minionych trzydziestu lat – to złożyło się na doroczny pokaz z cyklu Archiwalia, który odbył się w miniony piątek w Książnicy Karkonoskiej. Na ekranie chwile, które już nie wrócą. W sercach nostalgia, w duszy – czasem śmiech, czasem żal.

Tym razem Zbigniew Dygdałowicz z Pracowni Dokumentacji Filmowej i Audiowizualnej Jeleniogórskiego Centrum Kultury, najwytrwalszy bodaj filmowy kronikarz dokumentujący wydarzenia w mieście, przedstawił widzom pięć filmów. Wśród publiczności – zastępca prezydenta Jerzy Lenard, długoletni dyrektor Miejscowego Archiwum Czesław Margas, nestor filmowców amatorów Wiktor Werc, szef JCK Jarosław Gromadzki.

Obraz pierwszy

Na ekranie powrócił rok 1981 i okres strajku Solidarności w Klubie Gencjana w Cieplicach. Wydarzenie anonsuje z ekranu były szef Solidarności Andrzej Piesiak. W kadrach – nakręconych bezdźwiękową kamerą 16 mm przez niejakiego pana Wiśniewskiego (już nie żyjącego) – chwile największego protestu na Ziemi Jeleniogórskiej w lutym 1981 roku. Strajk skutkowałam przyjazdem Lecha Wałęsy i komisji rządowej. Rozpoznamy niektóre twarze, choćby zarośniętego Ryszarda Matusiaka. Jest także świętej pamięci mecenas Marian Kuskowski, ówczesny orędownik Solidarności. Pojawia się Andrzej Piesiak i młodzi dziennikarze. Tej części archiwaliów towarzyszyła wystawa dokumentów pierwszej „Solidarności” w Galerii Małych Form.

Obraz drugi

Dziesięć lat później. Przełom epok. Czuć jeszcze realny socjalizm, ale i nowe coraz bliżej. W roku 1988 rusza budowa Hotelu Jelenia Góra. Austriacka inwestycja realizowana środkami JPBM była wówczas największym placem budowy w Jeleniej Górze. Powstała na placu przy ulicy Świerczewskiego. – W atrakcyjnym punkcie miasta: blisko basenu, parku, kortów tenisowych

i... cmentarza – mówi z głośników spiker, a jednocześnie współrealizator filmu Tomasz Kędzia (obecny dziś podczas pokazu).

W kadrach – błyskawiczne postępy budowy, luksusowe wtedy wnętrza, które dziś wydają się po prostu takie sobie. I pierwsi goście w roku 1990 – para z Obornik Wielkopolskich, która spędziła w Hotelu Jelenia Góra dwa tygodnie zimowego urlopu. – I już zarezerwowała sobie miejsce na następny rok.

Film uchował się cudem. Hotel, który go miał, zagubił taśmę, na szczęście zrobiłem kopię na VHS – mówi Zbigniew Dygdałowicz.

Obraz trzeci.

Wiosna roku 1990. Raczkuje pierwsza lokalna telewizja. Korzysta na razie z nadajnika, który pozostał po retransmisji programu telewizji radzieckiej dla wojsk Armii Czerwonej stacjonującej w Bolesławcu i okolicach. Na ekranie: Tomasz Kędzia, który – w pokojowych warunkach improwizowanego studio z zasłoną jako tło – stawia pierwsze kroki na nietkniętej ścieżce miejscowej, jeleniogórskiej telewizji.

Trochę satyry Witolda Dembowskiego i Józefa Sukniewicza. I trochę programów na poważnie, które – dziś – z perspektywy 20 lat, wyglądają komicznie i nostalgicznie zarazem. Miasto jeszcze ze starymi nazwami ulic: jest Aleja 15 Grudnia i ul. Świerczewskiego. Rzeczywistość trochę jak z filmów Stanisława Barei kręconych w późnym PRL.

Pracowało się w prymitywnych warunkach – wspomina po latach z ekranu Henryk Szoka, jeden z pionierów telewizji lokalnej. – Do dyspozycji była tylko kamera VHS i dwa magnetowidy, na których montowało się program.

Materiał z Wieży Krzywoustego pomazanej bohomazami i z niekompletnymi barierkami na szczycie. – Przez nie może spaść nie tylko dziecko, lecz także dorosły! Oby nie zabrano się za ich naprawę dopiero wtedy, kiedy już dojdzie do tragedii! – przestrzega spiker. Słowa te od razu kojarzą się ze słynnym dictum z „Misia”: A gdyby tutaj staruszka przechodziła do domu starców, a tego domu wczoraj by jeszcze nie było, a dzisiaj już by był. To wy byście staruszkę przejechali, tak? A to być może wasza matka!

Za chwilę w kadrze dym. To pseudoturyci, którzy nie tylko zniszczyli wnętrze wieży, ale i podpalili liście. – Na szczęście ogień ugasił nasz operator! – mówi spiker z ulgą, a operator – czyli Zbigniew Dygdałowicz, pokazuje do kamery (zamienili się z dziennikarzem rolami) upieczonego ziemniaka sugerując cel działania „podpalaczy”.

Obraz czwarty

Znów wiosna 1990 roku i czas pierwszych wyborów samorządowych. Ujęcia splecone ze scenkami z roku 2007, kiedy to na sesji rady miasta przemawiał Jerzy Regulski (od 2008 roku Honorowy Obywatel Jeleniej Góry), senator wybrany z naszego okręgu, współtwórca podstaw działania samorządu lokalnego w Polsce.

Ujęcia sprzed 20 lat. Na ekranie Marcin Zawila, wówczas jeszcze nijak w politykę niezwiązany i zarośnięty jak zbój Madej. Mówi o planach i nadziejach. O tym, co nowa rada – wybrana w wolnych wyborach – zrobić powinna. W kadrze świętej pamięci mecenas Jerzy Lachowicz, jeden z „ojców” struktury samorządu jeleniogórskiego, doradca wojewody jeleniogórskiego Jerzego Nalichowskiego, związany z siecią komitetów obywatelskich.

Inni kandydaci na radnych mówią o swoich celach: więcej szkół z językami obcymi, czyste powietrze, prywatyzacja mienia komunalnego na potrzeby budżetu miasta. W tle Jelenia Góra szara i brzydka. Pamiętająca jeszcze marność PRL.

Kolejna scenka to Wyborczy Koncert Życzeń. Nie, to nie kabaret. Wbrew pozorom taką formę „reklamę” przed wyborami 1990 roku przyjął komitet obywatelski, który – wymieniając poszczególnych działaczy – dziękował im za zaangażowanie.

Obraz piąty

Marzec 2000 roku. Dziesięć lat temu. Szpital Wojewódzki w Jeleniej Górze i wielka feta w związku z otwarciem placówki po 20 latach oczekiwania. Szychy z Warszawy. Jeszcze działa Kasa Chorych, więc pojawia się jej dolnośląska szefowa Barbara Misińska. Przemawia ówczesny marszałek dolnośląski Jan Waszkiewicz z AWS. Wita parlamentarzystów. Wymienia świętej pamięci senatora Jerzego Cieślaka, zapomina o świętej pamięci Jerzym Szmajdzińskim. – Lista jest długa, jeśli kogoś pominąłem, proszę wybaczyć, wszyscy jesteście bardzo ważni – mówi.

Później przemówienie wiceministra zdrowia, potem Anna Kny-

sok, podsekretarz stanu. Wreszcie Alicja Kućba, pierwsza dyrektorka szpitala. Dziękuję za wszystko i wszystkim. Padają słowa, że może to i dobrze, że ten szpital tak długo budowano, bo jest przez to nowocześniejszy niż by był, gdyby oddano go na czas. Znow zapachniało PRL-em, choć podobno minął bezpowrotnie przez 10 laty. Błogosławieństwo biskupa Tadeusza Rybaka. I ciecie wstęgi: motyw, który od lat towarzyszy wszelakim otwarciom.

Kilka obrazków z nowoczesnego wnętrza szpitala. Później bankiet. Zastawione stoły, po których kamera penetruje w poszukiwaniu smakolęku. I przemówienie posła Marcina Zawily. Już bez brody.

15 czerwca o godz. 16 odbędzie się w Książnicy Karkonoskiej spotkanie z radnymi pierwszej kadencji (1990 – 1994). Debacie będzie towarzyszyła wystawa zdjęć Kazimierza Piotrowskiego, byłego zastępcy prezydenta Jeleniej Góry, fotoamatora z pasją dokumentalisty, który uwiecznił w kadrach tamte chwile.

Cieszy się z otwarcia inwestycji i wymienia te, które jeszcze nie powstały, wśród nich obwodnicę. Nie ma jej do dziś. Oraz Bibliotekę Grodzką, tę samą, w której nowoczesnej siedzibie (Książnicy Karkonoskiej) 10 lat później (11 czerwca 2010 roku) ma

miejsce pokaz nakręconego wtedy filmu.

Koniec Konrad Przędzięk FOT. TEJO/JCK

Utrwalony w kadrze czas ma znaczenie szczególne. Daje możliwość konfrontacji ze współczesnością. Ożywia przeszłość i pozwala na wyciąganie konkluzji. Jedną jest podstawowa: filмотeka Jeleniogórskiego Centrum Kultury powinna zostać – przynajmniej w części – upowszechniona. Na pewno znalazłaby wielu nabywców.

Kopniakiem w stróża prawa

CIEŃ HIRSCHBERGU XXVIII


Panoramy jeleniogórskie z czasów przed rozbiórką części kamienic na starówca.

Łoskot pyrkającego silnika motocykla dobiegał z głębi Borowego Jaru. Zbliżał się terkoczącym crescendo. W końcu Iż* z wózkiem bocznymi podskakując na wyboistej drodze i wznosząc tumany kurzu z piśkiem hamulców zatrzymał się. Zeskoczył z siodła rostry facet. Na niebieskawym kasku dwie litery: MO. Zbliżył się do Inge, Jerzego i Starzeckiego.

- Milicja Obywatelska! Kontrola dokumentów! Dowodziki proszę! - facet podszedł władczym krokiem i wyciągnął rękę tak, jakby oczekiwał, że cała trójka od razu mu się podporządkuje i poda dokumenty. Starzecki „zobaczył” swój portfel leżący na stoliku nocnym Hotelu Przemysłowego.

Trzy godziny temu w porannych mękach kaca chwycił tylko skórzaną wytartą podkówkę z moniakami. Zapomniał o portfelu z legitymacją Związku Młodzieży Polskiej, kartą biblioteczną, legitymacją uniwersytecką oraz dowodem osobistym. Ze zdjęciem zrobionym w zakładzie fotograficznym Szmida. I podpisem, który składał przejęty wchodzeniem w dorosłość. I szczęśliwy zarazem, że będzie mógł zapalić giewonta i napić się wódki nie ponosząc za to żadnych publicznych konsekwencji.

Milicjant przyjął postawę wyciekającą. Starzecki kątem oka spojrzął na Inge, której strach zmzył z twarzy rumieniec opalenizny i emocji, a jej blade czoło pokryło się kropelkami potu. Jedyne Jerzy nie zwracając na nic uwagi ją przetrząsał swoją przepastną torbę w poszukiwaniu jakiegos dokumentu.

- Milicja, brak dowodu, czyli kłopoty - pomyślał Stefan. Zabierze go zaraz na komisariat. I jeszcze wezwie pomoc i weźmie Inge, która zapewne - ponieważ była ubrana tylko

w lekką sukienkę w różowy deseń piwonii i nie miała nic, gdzie można by włożyć portfelik - także papierosów przy sobie nie posiadała.

Kłopoty, tylko kłopoty. Zaproponować łapówkę? Poprosić o podwiezienie do hotelu?

Wtedy dopiero się zaczęło! Będą pytać, po co tu przyjechał. Dorwaj kolegów. Jeszcze większe kłopoty. No i Jerzy też będzie miał nieprzyjemności. Starzecki przybrał jednak kamienny wyraz twarzy. Włożył powoli rękę do tylnej kieszeni spodni, gdzie faceci bardzo często nosili wypchane portfele nie tylko z dokumentami, lecz także z gotówką.

Wzrok skupił na oczach milicjanta, którego głowa schowana w zbyt dużym kasku wyglądała śmiesznie. Zauważył wilgoć potu na jego skórze. Nic dziwnego: piekł się w skórzanym kombinezonie

spiętym pasem, u którego ciężarem

wisiała kabura z pistoletem. - No co się tak grzebicie! Dowodziki mówię i to już - powtórzył już mniej władczym funkcjonariusz. - Gorąco tu jak w piekle - dodał i zdjął kask, który mocno ograniczał mu pole widzenia.

Starzecki tylko na to czekał. Decyzję podjął w mgnieniu oka. Solidnym kopniakiem poniżej pasa zgiął milicjanta w pół. Gdy zdezorientowany funkcjonariusz zwinął się z bólu, Stefan krótkim, acz mocnym kopnięciem trafił go w czuły punkt w szyję na wysokości ucha. Przypomnił sobie od razu lekcje bijatyki podwórkowej, których był rzetelnym słuchaczem.

Kopnął na tyle mocno, aby funkcjonariusz zważył się bez przytomności. Jednak nie na tyle mocno, by stała mu się poważniejsza krzywda. Kask potoczył się po nierównej drodze aż ku skarpi. Tu - nie napotkawszy na żadną przeszkodę - siłą bezwładności pokatawał się ku korytu Bobru.

Stefan! Do cholery! Czyś ty oszalał? - wyszczał Jerzy. Nie potrafił krzyknąć. Kiedy się na coś denerwował, jego głos stawał się podobny do syku rozżuczonej kobry. Inge stała blada jak ściana bez słowa patrząc się na leżącego bez znaku życia milicjanta. Kiedy z nosa funkcjonariusza popłynęła strużka krwi, dziewczyna tylko błysnęła białkami i... Gdyby nie refleks Starzeckiego, zwałaby się zemdłona na zakurzoną ziemię. Starzecki podniósł lekką jak piórko Inge i delikatnie położył ją na porośniętym mchem skraju lasu. - Nic jej nie będzie - mruknął. - Pomóż mi! - krzyknął

do osłupiałego Jerzego wskazując na milicjanta. - Trzeba coś z nim zrobić.

Puls gliny był wyczuwalny, ale słabo napięty. - Nic mu nie będzie! Musimy go ukryć! - rzucił Starzecki. Za chwilę zamarł. Z góry dobiegł

go zbliżający się odgłos rozmowy i szelest wiecznie zalegających w lesie zeschniętych liści. Przypomnił sobie o dziwnej parze: kobiecie podobnej do foki i facecie,

który przy-p o - minal m i e - szankę N a p o - leona z Kopernikiem. - To koniec - pomyślał.

Stanisław Morwecki i Genowefa Gwizdak nie byli co prawda w klasycznym znaczeniu tego słowa. Ale przebywali ze sobą często. Tylko noce każde spędzało osobno w swoich mieszkaniach. Poniemieckich. Wydzielających mieszaninę wilgoci, kurzu i przypalonego jedzenia. Niezależnie od pory dnia. On kilka lat temu owdowiał. Ją rzucił mąż. Dla młodszej i ładniejszej. Cóż, nie miała sobie nic do zarzucenia. To ta łajza za jakąś lafiryndą poszła. Tfu! Na psa urok. I tych małych pieszków!

No, może nieco przytęła ostatnio. Ale kiedy ją rzucał, nie miała za dużej nadwagi. Teraz Stanisław Morwecki, ponieważ był rencistą i byłym kierownikiem sklepu mięsnego (nie pracował, ale znajomości pozostały), co rusz przynosił jej - rencistce byłej sklepowej (też znajomości pozostały) a to boczuś, a to słoninę, na której smażyła pyszną ja-

jecznicę z jaj kupionych od wiejskiej baby na rynku na Obrońców Pokoju. Nie mogła sobie tej przyjemności odmówić. I trochę jej fald narosło.

Postanowiła jednak o siebie zadbać i zaczęła regularnie zabierać Stasia na spacer. Wyczytała gdzieś w „Dookoła Świata”, które to tygodnik regularnie kupowała w kiosku naprzeciwko swojej kamienicy przy ulicy Okrzei, że ruch to najprostsza metoda na zrzucenie zbędnych kilogramów. Latem uwielbiała zabierać Staszka właśnie na Perłę Zachodu. Na flaki, które były jej potrawą ubóstwianą. Zupa deficytowa, ale... nie dla każdego. Staszek świetnie znał Czesława Wątrobę, kierownika schroniska. A Wątroba miał dla znajomych specjalne menu, które w każdy czwartek dyżurowało w garnku postawionym na wolnym ogniu. I czekało na dobrych znajomych: Genię Gwizdak i Stasia Morweckiego. Na stole stała też ćwiartka wódki żołądkowej gorzkiej. W komodzie takich ćwiartek było jeszcze kilka.

Ale zanim dotarli do Schroniska Perła Zachodu, musieli zahaczyć o wieżę zwaną grzybkiem i koniecznie ją zdobyć. - Bo, Stasiu, to zawsze te kilkaset kalorii mniej - szczebiotała Genia Gwizdak do

Kiedy szli teraz na wieżę, ledwo zwrócili uwagę na dziwne towarzystwo przed wyniosłym budynkiem. Młoda i niebrzydka dama, dziewczyna raczej z dwoma mężczyznami. Jednym potężnie zbudowanym, drugim nieco cherlawym. - Turyści jacyś? - zdziwiła się w myślach Gwizdak Genowefa, przyzwyczajona do pustki w tym miejscu i że wieża była tylko dla nich! Wychodząc z czeluści gmachu już nikogo przed nim nie zastali. Ale gdy zeszedli - koniecznie dziką ścieżką! - ku Bobrowemu Jarowi, ich oczom ukazał się widok przedziwny: motocykl z koszem doczepnym otoczony przez znanych im już turystów. I jeszcze kogoś.

Maszyna pewnie popsowała się, bo jakiś mężczyzna leżał przy niej z rękoma w silniku. Młoda dama wtulona w chudeusza odpoczywała w koszu doczepnym. A rosły chłop usiłował pomóc temu, co bezskutecznie próbował usunąć awarię. Genowefa Gwizdak spojrzała na Stanisława Morweckiego w tej samej chwili, kiedy Morwecki Stanisław spojrzął na nią swoimi rybimi oczami. Jednocześnie wzruszyli ramionami i przechodząc o obojętnie obok rozkraczono go motocykla,



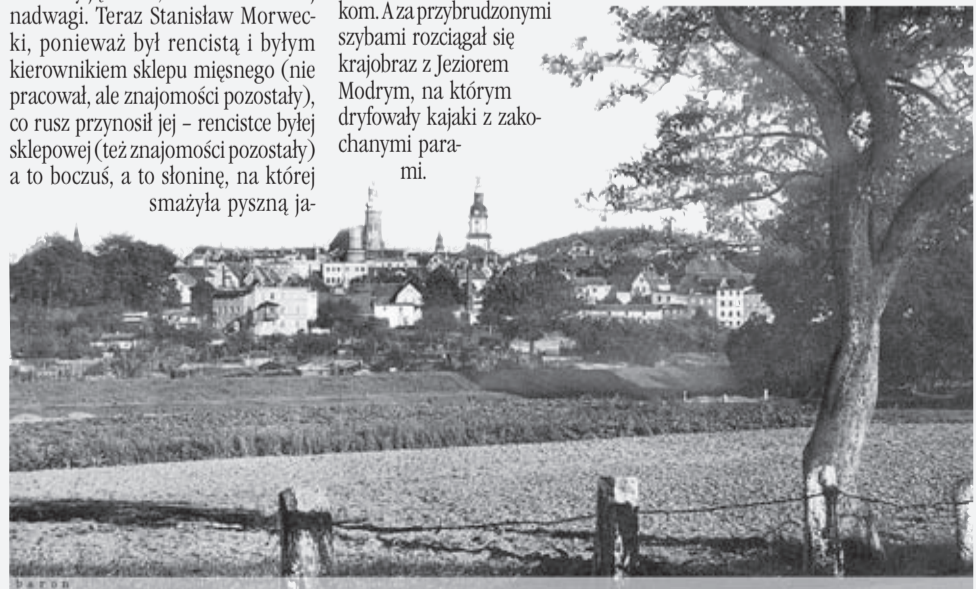
pokuśtykali

w stronę schroniska.


Starzeckiemu spadł z serca mniejszy kamień. Większy wciąż tam ciążył. Odszedł od maszyny odstawiając wymalowany na niej napis: MO.

**Konrad Przedzięk
FOT. ARCHIWUM
WROCLAW HYDRAL
COM**

* Iż - marka popularnych motocykli produkcji radzieckiej.



TELEFONY KOMÓRKOWE
OFERUJEMY:
 - telefony nowe i używane
 - duży wybór akcesorii
 - serwis pogwarancyjny
 - **simlock**, polskie menu
 7 lat doświadczenia w branży!



Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91

JELEŃ GÓRA
 dla tel. komórkowych
 75 76 75 555
 75 76 46 919
 75 191 91



BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911

Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA

WOJCIECH CHADŹY

58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21



Międzynarodowe Przewozy Osobowe

DAR POL



tel. +48 (075) 75 182 55
 kom. +48 (0) 607 222 369

Polska-Niemcy
CO 3 PRZEJAZD
50% TANIEJ

www.przewozy-darpol.pl

carat www.carat-auta.eu

AUTO HANDEL



Carat Sp. z o.o.
 ul. Wolności 59
 58-506 Jelenia Góra
 Telefon/Fax +48 757 123 001
 NIP PL 611-265-96-12
 REGON 020857558

info@carat-auta.eu

Auto-Komis „Dakar”

ul. Wolności 121,
 58-500 Jelenia Góra
 tel. 075 643 23 54,
 0 507 10 02 28

www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast



AUTO KOMIS

Auto Komis Alfa

ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
 tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII



MiraNo **USŁUGI MOTORYZACYJNE**

OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdotykowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
 Tel. 075 / 75 33 284
 Fax 075 / 64 21 411



AUTO KOMIS PE-TER

UBEZPIECZENIA
 KREDYTY
 PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9
 tel. 075 64 38 733
 kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogielda.pl

AUTO BANASIAK

Bogata oferta pojazdów używanych.
 Kredyty, ubezpieczenia.

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400



AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
 ul. Sudecka 42
 tel./fax (+48)
 75 75 245 25
 kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
 - CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl



Renault Mégane Génération.
Czas na zmiany.

Już od **49 900 zł**
 z gwarancją na 4 lata oraz z pakietem ubezpieczeń za 2% w atrakcyjnym kredycie*.



www.renault.pl

DRIVE THE CHANGE



* Dla kredytu na Renault Mégane Génération z silnikiem 1.6 16V 110 w cenie 49 900 zł na okres 2 lat, o nominalnej stałej stopie oprocentowania w skali rocznej 2%, przy wpłacie własnej 40%, z finansowanymi: ubezpieczeniem kredytobiorcy, prowizją bankową 5% oraz dodatkową gwarancją na 2 lata z limitem 80 tys. km w cenie 1750 zł, RRSO wynosi 9,83%. Kredyt połączony jest z rocznym pakietem ubezpieczeniowym płatnym gotówką w cenie 2% wartości auta. Pakiet specjalny Renault-Alliance obejmuje: AC/OC/NNW/Zieloną Kartę/Car Assistance/Mini Car Assistance. Cena dotyczy Mégane Génération z silnikiem 1.6 16V 110. Na zdjęciu prezentowana jest wersja Mégane Génération z wyposażeniem opcjonalnym. W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 6,5 l/100 km, emisja CO₂: 119-155 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.renault.pl. Stan na dzień 26.05.2010 r. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Szczegóły w salonach Renault.

Dzięciółowski Sp. z o.o.
 58-506 Jelenia Góra, ul. Paderewskiego 20, tel. 75-434-20, 76-45-000. Tu m.in. elektroniczny tuning silników.
 59-700 Bolesławiec, ul. Bohaterów Getta 11, tel. 735-32-08, 735-19-22. Tu m.in. montaż AutoGaz.

Uniknęli spadku

Dzięki skromnemu zwycięstwu 1:0 nad Ślązą II Wrocław piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra zapewnili sobie czwartoligowy byt.

Po słabym meczu piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra pokonali Śląz II Wrocław 1:0. Jeżeli któraś z formacji zespołu jeleniogórskiego można pochwalić za sobotnie spotkanie to jest nią obrona. Marek Wawrzyniak – podpora Karkonoszy niemal w każdym meczu oraz Wojciech Bijan nie pozwolili

przyjezdnym na przeprawienie groźnych akcji.

W pierwszej odsłonie najlepszą sytuację podopieczni Marka Herzberga mieli w 38 minucie kiedy Marcin Krupa w sytuacji sam na sam z bramkarzem przestrelał piłkę ponad bramką.

Jeleniogórzanie próbowali w tej części

gry zepchnąć na ich połowę. Śląza odpowiadała kontratakami, które jednak rzadko kończyły się oddaniem strzału.

Po zmianie stron w 52 minucie w znakomitej sytuacji ponownie znalazł się Krupa, który po podaniu od Konrada Koguta wbiegł w pole karne i uderzył na bramkę Ślązy.

Piłką jednak odbiła się od słupka.

W 60 minucie trener Marek Herzberg wprowadził na boisko trzech nowych zawodników: Daniela Kotarbę, Daniela Bursztę oraz Łukasza Kowalskiego. Zmiany zapoczątkowały już po chwili. Kotarba zagrał do Krupy, a ten w polu karnym minął bramkarza Ślązy i strzelił do pustej bramki.

Po tym голу jeleniogórzanie stworzyli jeszcze kilka groźnych akcji, ale sytuacji sam na sam nie wykorzystał Kowalski.

Końcówka spotkania to mnożące się błędy po obu stronach, które momentami rozbawiały kibiców. Wynik już nie uległ zmianie i piłkarze Karkonoszy dzięki trzem punktom zapewnili sobie utrzymanie.

(arec)

Karkonosze Jelenia Góra - Śląza II Wrocław 1:0 (0:0)
Bramka dla Karkonoszy: Krupa
Karkonosze: Dubiel, Wawrzyniak, Bijan, Rodziewicz, Siatrak, Chrzęszcz (Kotarba), Kogut (Gęca), Adamczyk, Malinowski (Burszta), Durlak (Kowalski), Krupa.



Fot. R. Ignaciak

Szklarska Wyrępa coraz bliżej

Każdy kto chciałby sprawdzić swoje siły w rajdzie przygodowym będzie miał okazję wziąć udział w Szklarskiej Wyrępie. Jedną z nagród dla uczestników rajdu będzie darmowe uczestnictwo w

Przejeździe dookoła Kotliny Jeleniogórskiej im. Daniela Wazyńskiego i Mateusza Hryncwicza. Szklarska Wyrępa Adventure Race odbędzie się 26 czerwca. Zawodnicy wystartują na trasie o dystansie 120 km. Wpisowe do 15 czerwca wynosić będzie 100 zł. Później trzeba będzie zapłacić 150 zł.

(arec)

Na dwóch kółkach pod Szrenicą

W sobotę w Szklarskiej Porębie odbyły się zawody rowerowe w ramach Sudeckiej Młodzieżowej Ligi Sportowej. Najmłodszy uczestnik mieli do pokonania 300 m, a nieco starsi 1500 m. Trasę zaplanowano na pętli koło

Chybotka. Sobotnie zawody miały na celu popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży sudeckich tras rowerowych. Ważne było także doskonalenie swoich umiejętności w jeździe na rowerze.

(Karolina)

Rodzinnie do Antoniowa

Izersko Karkonoskie Towarzystwo Kolarsko Narciarskie organizuje Rodzinny Rajd Rowerowy do Antoniowa. Rajd wystartuje 20 czerwca z placu Ratuszowego o godzinie 10, skąd uczestnicy pojedą do Cieplic. Z Placu Piastowskiego o 10.30 ruszą w kierunku Goduszyna. Tempo rajdu będzie spokojne. Trasa rajdu o długości 21 km będzie miała następujący przebieg: Jelenia Góra - Cieplice - Goduszyn - Rybnica (droga rowerowa) - Stara Kamienica - Nowa Kamienica - Kwieciszowice - Antoniów 581 m.n.p.m. Szczegóły dotyczące trasy można znaleźć na stronie internetowej: <http://jg-kk.blog.onet.pl>. Zakończenie rajdu zaplanowano na godz. 13 w Leśniczówce „Iwienica”.

(arec)

Daria broniła rewelacyjnie!

W pierwszy weekend czerwca w legnickiej hali rozegrany został V Ogólnopolski Turniej Piłki Ręcznej „Lion Cup 2010”, w którym Daria Skoczke z jeleniogórskiego zespołu KPR MOS wywalczyła tytuł najlepszej bramkarki. Organizacji turnieju podjął się UKS „Dziwiątko” w Legnicy.

Daria Skoczke, uczennica klasy piątej ze Szkoły Podstawowej nr 7, należy do zespołu najmłodszych piłkarek ręcznych z KPR Jelenia Góra. Trenerem kadry młodziczek jest Marta Oreszczuk. Podczas licznych zmaganiach w rozgrywkach ligowych jeleniogórskie szczypiornistki mogą pochwalić się mistrzostwem Dolnego Śląska.

W V Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej „Lion Cup 2010” w dniach 4-6

czerwca w Legnicy zawodniczka i podopieczna Marty Oreszczuk - Daria Skoczke



zagrała rewelacyjnie w meczu i została ogłoszona najlepszą

bramkarką turnieju. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

(tejo)

FOT. TEJO

ALEX Drukarnia

Oferujemy usługi :

- składu komputerowego
- druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
- druku książek i gazet niskonakładowych

tel. 75 75 547 45,
601 196 961

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

POŻ RENOVA
serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO
serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napelniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn - pt 7:00 - 16:00

Serafin RAMY do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, luster, grafik itp. • 250 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

SKLEP WĘDKARSKI
Adam Hołysz

ZAPRASZAMY!

pon.-pt. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzeji 11/11
tel. 506 932 336, 501 525 902

UFO PUB

BILLARD • DART • KARAOKE • DYSKOTEKA

Jelenia Góra ul. Wolności 251 tel. 075 64 454 62
(dawne Warsztaty Szkolne)

Arka i Armia Zabawienia



Sławomir Mozolewski w jednej ze świątecznych piosenek P. Helebranda.

powiastki o przyjaźni trzech pingwinów. Nieloty po kolei wpadają w pułapki codzienności. Poznają, co to śmierć (nie chcący zabiwszy motylka - Jacek Maksimowicz), bluźnierstwo, ale też doświadczają przyjaźni i solidarności w chwili zagrożenia.

ich przyjaciela. Postrawiają „przemycić” go w walizce na pokład narażając się przy tym na wiele różnych perypetii na arce. W jej załodze pojawia się niemal cały zespół ZTA z reżyserem Bogdanem Nauką na czele. Jak to w bajce bywa - wszystko dobrze i wesoło się kończy.

Słowa Listu świętego Pawła do Koryntian: „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jako miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący” recytowane przez Sylwestra Kuperę (obył się w tekstach sakralnych jako odtwórca roli Jakuba Boehme w oratorium mi-

Prószący śnieg przy palącym słońcu? Taka anomalia pogodowa może się wydarzyć tylko w teatrze. Biały puch sypał 6 czerwca przy pałacu w Wojanowie, gdzie Zdrojowy Teatr Animacji pokazał najnowszą a zarazem ostatnią w tym sezonie premierę: widowisko muzyczne z orkiestrą Armii Zabawienia „O ósmej na arce” Ulricha Huba w reżyserii Bogdana Nauki.

Na rozgrzanym upałem podwórku wojanowskiego pałacu wyrosła arktyczna wyspa pokryta lodem, która stała się areną wydarzenia przejmującego, ale zarazem lekkiego. Doniosłego, lecz jednocześnie prostego w przekazie. Ważnego, ale nie pompacyjnego. Taka - pewna tych pozytywnych sprzeczności - jest bowiem inscenizacja obsypanego nagrodami dzieła niemieckiego dramaturga Ulricha Huba.

Moralne dylematy ludzkości przenosi do uniwersalnej

Ich egzystencja zdarzyła się w czasach biblijnych, kiedy to rozżalony Stwórca zesłał na świat potop zapewniając jednocześnie - dzięki arce i jej kapitanowi - Noemu przetrwanie wszystkich gatunków. Wieść tę przekazuje też arktycznemu światu z pomocą posłannika gołąbka (Radosław Binek). Warunek: na pokład arki może wejść tylko para ich przedstawicieli.

Pingwinom (Dorota Fluder, Sylwester Kuper oraz Sławomir Mozolewski) robi się żal

stycznym „De Regeneratione”) w finale tylko utwierdzają widzów, którą wiedzie droga do lepszego.

Warstwę tekstową sztuki wzmacnia muzyka Pavla Helebranda. Fenomenalny jest blues pingwina wyśpiewany przez Sławomira Mozolewskiego. Inne utwory na długo pozostają w pamięci swą melodyjnością. Dodatkowo aktorzy na żywo grają na instrumentach. Tu świetnie spisał się akustyk Zdrojowego Teatru Animacji



Radosław Binek, Sylwester Kuper, Dorota Fluder i Jacek Maksimowicz jako galernicy na arce.

Mariusz Czechowicz, który dał pokaz kunsztu gry na saksofonie jako instrumentalista orkiestry Armii Zabawienia. Wszystko w barwnych kostiumach i plastycznej, a jednocześnie prostej scenografii Urszuli Kubicz-Fik.

„O ósmej na arce” - rzecz o pingwinach i Arktyce - nabrała przekornie dość komicznego wymiaru zagrana w realiach upalnego czerwcowego popołudnia. Ustawiona jak na plaży scena i widownia stały się patelnia, na której w płomieniach słońca prażyli się aktorzy i widzowie. Nie wszyscy z publiczności wytrzymywali



ten żar. I nie pomógł nawet śnieg i arktyczny wiatr, które dopełniały efektów specjalnych widowiska. Całość podobała

się. Widzowie przerywali sztukę oklaskami, zwłaszcza po piosenkach.

Konrad Przedzięk

Za teatr!

Po premierze Bogdan Nauka podziękował całemu zespołowi za pracę. Zaznaczył, że z powodów różnych sztuka „O ósmej na arce” była jedną z najdłuższych przygotowywanych premier przez ZTA. Próby zaczęły się jesienią ubiegłego roku. Później były różne przypadki losowe, które odwlekały prezentację widowiska. - Mieliśmy zagrać je na Dzień Dziecka, ale wtedy bardzo dużo się działo. Tydzień po tym nie dzieje się nic, więc taki jest nasz

prezent dla dzieci - mówił B. Nauka. Wymienił też tych, których na scenie nie było widać, a pomogli w realizacji, głównie od strony muzycznej: Bognę von Woedtke, Artura Nowackiego i Jacka Szreniawę. Dyrektor słowa podziękowań skierował też do ekipy technicznej, dla której przenoszenie sprzętu i dekoracji z miejsca na miejsce - z braku macierzystej obecnie remontowanej sceny w Teatrze Zdrojowym - to ciężka, fizyczna praca. Szczególne podziękowania

skierował do Pavla Helebranda, który wymyślił koncepcję muzyczną sztuki. Jest ona bowiem w założeniu dramatem.

Szef ZTA w prezencie otrzymał grafikę przedstawiającą lalkarza animującego marionetki. - Bardzo wam dziękuję - powiedział B. Nauka aktorom i członkom zespołu. Życzył też, aby „O ósmej na arce” grano jak najdłużej. - Za teatr! - wznosił toast symboliczną lampą szampana.

Indiańskie przygody małych akademików



Ewa Bąk i Wiesław Kowalewski w indiańskim tańcu.

Z nawiązką udały się spóźnione obchody Dnia Dziecka w Akademii Malucha, która działa przy Młodzieżowym Domu Kultury „Jelonka” w Jeleniej Górze. - Planowany festyn nie mógł się odbyć w terminie -

nie ze względu na brzydki pogodę - mówi Ewa Bąk, opiekunka AM. W miniony czwartek aura wynagrodziła swoje wcześniejsze kaprysy. Przy upalnej pogodzie dzieci, - w ramach Indiańskiego Lata - przeniosły się do świata czerwonooskórnych. Było malowanie twarzy w barwy pokoju, indiańskie tańce, śpiewy i hulanki przy ognisku. Nie zabrakło pieczysteo i mnóstwa dobrej zabawy, którą animował wódz. W tę postać wcielił się Wiesław Kowalewski, który - w poprzednim wcieleniu - z pewnością był jednym z mieszkańców Dzikiego Zachodu.

(tejo) FOT. AT

Akademia Malucha kończy właśnie swój dziesiąty rok akademicki. Ta forma kilkugodzinnej opieki połączonej ze wspólną zabawą i rozrywką okazała się strzałem w dziesiątkę i jest ceniona przez kolejne roczniki najmłodszych mieszkańców Jeleniej Góry.



1.com

Niebo bezgraniczne

W miniony piątek w Jeleniej Górze rozpoczął się II Międzynarodowy Rajd Lotniczy „Niebo bez granic”.

Rajdy lotnicze mają na celu przede wszystkim



(arec)
FOT. ARCHIWUM

integrację środowiska lotniczego oraz wymianę doświadczeń pomiędzy pilotami. Są także znakomitą okazją do treningu pilotażowego.

Podstawową ideą rajdu lotniczego jest wspólny lot zebranych i zorganizowanych załóg lotniczych do wybranych wcześniej lotnisk na terenie Europy. Z odwiedzanych kolejno lotnisk dołączają kolejne samoloty i kontynuują wspólną podróż po wyznaczonej trasie. W trakcie

postoju i odpoczynku na lotniskach piloci samolotów spędzają wspólnie czas, omawiają wspólnie odbyty lot i przygotowują się do następnego etapu wyjaśniają organizatorzy.

W sobotę lotnicy biorący udział w rajdzie odlecieli do Czech gdzie odwiedzili trzy lotniska: Hronov, Dvur Kralove i Jaromer. Wieczorem samoloty powróciły do Jeleniej Góry.

W programie rajdu „Niebo bez granic” można było również znaleźć wydarzenia atrakcyjne dla publiczności. W piątek o godzinie 17 na lotnisku Aeroklubu Jeleniogórskiego

przy ul. Łomnickiej rozegrano bardzo widowiskową konkurencję strącania przez samolot wypuszczonych w powietrze baloników.

W rajdzie wzięło udział 8 samolotów, którymi w podniebną podróż wybrało się 20 lotników.

Policyjny futbol w Cervi

Po raz kolejny jeleniogórska drużyna wystawiona przez IPA Region Jelenia Góra i Jeleniogórskie Stowarzyszenie Sportowe „Gwardia” w dniach od 27 do 28 maja 2010 roku wzięła udział w rozgrywkach piłkarskich w Cervi, których organizatorem była IPA Cesena i Cervia.

W imprezie oprócz trzydziestu dwóch ekip męskich wzięło udział pięć zespołów kobiecych, a wśród nich drużyny z Włoch i z Irlandii.

W rywalizacji męskich zespołów oprócz drużyn włoskich uczestniczyli policjanci różnych formacji z Węgier, Finlandii, Rumunii, Belgii, Szwajcarii i Norwegii.

Turniej rozpoczął się 27 maja wieczorem paradą wszystkich drużyn ulicami Cervii zakończoną prezentacją na centralnym placu miasta.

Od wczesnych godzin rannych 28 maja rozpoczęła się rywalizacja sportowa. Jeleniogórska drużyna po ciężkich walkach wyszła na I miejscu z grupy eliminacyjnej, niestety po drodze stracili bramkarza, który odniósł kontuzję kolana. Jego miejsce zajął



jeden z napastników. Pomimo tak poważnych strat wzięli udział w turnieju po drodze pokonując między innymi reprezentację Szwajcarów 8:1.

(arec)

W trakcie parady w Cervii jeleniogórska drużyna miała okazję prezentować barwy Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego, a także walory turystyczne całego regionu. W trakcie turnieju wizytę drużynie złożyli jeleniogórscy radni.

Basketowe trójki w rytmie rapu

W sobotę w Piechowicach na terenie kompleksu sportowego „Orlik” została rozegrana VI edycja Turnieju Ulicznego Trio Basket.

W rytmach muzyki rap, przy upalnej pogodzie miłośnicy koszykówki po raz szósty wystartowali w turnieju koszykarskich trójek. Zawody zorganizował Klub Sportowy Lechia Piechowice oraz Urząd Miasta w Piechowicach.

Do zawodów zgłosiły się 24 drużyny z Piechowic, Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Kowar i Mysłakowic. Łącznie w VI edycji Trio Basket zagrało 80 zawodników i zawodniczek. Zespoły startowały w kategoriach:

szkół gimnazjalnych, szkół podstawowych oraz open.

Zawodnicy biorący udział w turnieju mogli wziąć również udział w dwóch konkursach. W rzutach za 3 punkty zwyciężył Maksymilian Wojtas przed Aleksandrem Raczkim oraz Michałem Kozakiem. Konkurs wsadów wygrał z kolei Aleksan-



der Wojciecha Gieralta.

(arec)



der Raczek, który okazał się lepszy od Michała Kanneckiego oraz

Najlepsi

Kategoria open:

- I miejsce Zielone Krasnale (Aleksander Raczek, Michał Kozak, Maksymilian Wojtas)
 - II miejsce Fix Team (Adam Głębiński, Łukasz Dziedzic, Marcin Radziszewski, Jakub Popkowski)
 - III miejsce Spawacze (Michał Kuchnia, Mateusz Duński, Adam Gieralt)
- Kategoria Gimnazjum
- I miejsce Labas (Marcin Matczak, Kamil Kiraga, Łukasz Podeszwa, Jacek Pietrzak)
 - II miejsce Ice Boys (Piotr Mazur, Paweł Krajewski, Wojciech Wójcik)
 - III miejsce Desperados (Paweł Gasperowicz, Robert Sokółowski, Patryk Skorupski)

Kategoria Szkoła Podstawowa

- I miejsce KKL (Piotr Dudek, Patryk Łaskarzewski, Jakub Malczak)
 - II miejsce Ryski z Klanu (Patryk Wiktorowicz, Tomasz Kanik, Adrian Szablewski)
 - III miejsce Kosz Szklarska Poręba (Natalia Kopiec-Krywaj, Łukasz Krywaj, Klaudia Deuderes)
- Zawody Trio Basket organizowane nieprzerwanie od 2005 roku.

Lwówek Śląski ma nowe boisko

Kosztowało 370 tysięcy złotych, połowę tej kwoty pozyskano z Ministerstwa Kultury, można na nim grać w kilka gier zespołowych. Budowa trwała ponad rok.

W czasie uroczystego otwarcia nie zabrakło licznie zgromadzonych dzieci, które rozegrały pierwszy mecz piłki ręcznej i samorządowców z lwóweckiego magistratu. – Każda szkoła powinna być wyposażona w możliwości rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży – mówi Ludwik Kaziów

burmistrz Lwówka Śląskiego.

Z takim rozwojem młodzież z Lwóweckiej podstawówki miała sporo problemów, dlatego, że musiała korzystać z boiska innej szkoły w dodatku asfaltowego i w bardzo kiepskim stanie technicznym. Nowe boisko jest ogrodzone, monitorowane a w nocy będzie oświetlane. Na nowym boisku można grać w piłkę ręczną, koszykówkę, i siatkówkę.

W czasie uroczystości nie zabrakło też występów artystycznych dzieci i podziękowań.

(KAM)

Rodzinne ściganie na Łysej

Mistrzostwa Województwa Dolnośląskiego i eliminacje do XV Amatorskich Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim Family Cup 2010 odbyły się zgodnie z planem.

Niedzielne Family Cup - to świetna zabawa dla rodzin, dla których przewidziana jest w całej serii zawodów, specjalna klasyfikacja. Ale mogą startować oczywiście indywidualni zawodnicy. Cykl jest nie lada atrakcją dla bikerów bez licencji, bo posiada rangę mistrzostw Polski.

Oprawa niedzielnych zawodów była na wysokim poziomie - zgodnie z regulaminem Family Cup. Podczas zawodów mierzone były czasy i międzyczasy dystansów. Konkurencja prowadzona była przez sędziów Polskiego Związku Kolarskiego.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: Mieszko Kuczański, Piotr Piwnikiewicz (PK), Łukasz Trusiński, Grzegorz Borycki, Tomasz Durachta, Sławomir Pękała, Andrzej Hernik, Dominika Niemiec.

Michał Raźniewski

FOT. MICHAŁ RAŻNIEWSKI



THE NIGEL KENNEDY QUINTET – "Shhh!" wydawnictwo: EMI Records/ EMI Music Polska

Wirtuoz skrzypiec o niebywałym temperamencie z fryzurą na Mohikanina wciąż zaskakuje sympatyków swojego talentu. Od ponad 10 lat mieszka w Krakowie, który stał się jego domem – znalazł tu wielu nowych przyjaciół a przy tym znakomitych muzyków w osobach pianisty Piotra Wyleżoła, saksofonisty Tomasa Grzegorskiego czy kontrabasisty Adama Kowalewskiego. Ta trójka muzyków od wielu lat współpracuje z Nigelem Kennedy'm z którym nagrali poprzedni album „A Very Nice Al-

bum”. Zanim zmontował polski skład muzyków nagrał za oceanem album „Blue Note Sessions” z amerykańską czołówką wśród których znaleźli się m.in. Ron Carter, Jack De Johnette i Kenny Werner. Ale nie oni promowali na koncertach to wydawnictwo. Na tę okoliczność powstał polski skład, który w niczym nie ustępował Amerykanom. W międzyczasie Nigel Kennedy obcował z najrozmaitszymi formami muzyki, a to grając Bacha, a to specjalny program z muzyką Duke'a Ellingtona. Współpraca z zespołem Kroke aż po Chopin Super Group. To zdumiewające, jak potrafi Kennedy w ułamku sekundy przejść z jednego rodzaju muzyki na inny, i grać z pasją i furją, jakby nic innego



nie istniało. Mamy wrażenie, że dzieje się dziś coś, co niemożliwe byłoby jeszcze 20,30 lat temu. Zacierają się granice gatunków, przełamywane są pilnie strzeżone tabu, nastąpiło

wielkie otwarcie różnych gatunków i stylów. Jednym z muzyków i sprawców, którzy uczestniczą w tym procesie jest Nigel Kennedy – 53-letni muzyk, który nie rozstaje się z klasyką. Codziennie rano gra Bacha, bo u Bacha jest bogactwo melodyczne i harmoniczne, muzyka wymaga niebywałej techniki. Jednak w dużej części poświęca czas na granie muzyki jazzowej. Najnowsza płyta „Shhh!” jest tego najlepszym przykładem. Album został nagrany w listopadzie 2009 roku w studiach w Rockfield w ojczyznej południowej Walii z udziałem swojego polskiego kwartetu:

(Tomasz Grzegorski (sax. ten. sopr., klarinet basowy), Piotr Wyleżoła (fortepian, Organy Hammonda), Adam Kowalewski (kontrabas, bas elektryczny) i Krzysztof Dziedzic (perkusja). W sesji nagraniowej wzięli udział także brytyjscy muzycy: gitarzysta John Themis, perkusjonista Xantone Blacq oraz Boy George. Ten ostatni znany jest z formacji Culture Club (największe sukcesy odniósł w latach 80.) To także dawny przyjaciel i bliski sąsiad Nigela Kennedy'ego z dawnych lat. Jego głos pojawia się tylko w jednym utworze „River Man” będącym kompozycją Nick'a Drake'a. Boy George śpiewa tu delikatną barwą głosu.

POP ROCK & JAZZ

Temat zapada szybko w pamięć i nie można się od niego uwolnić. Jednak najmocniej wyczuwalne są skrzypce Nigela w kompozycjach: otwierającym „Transfiguration”, „Silver Lining”, tytułowym „Shhh!” ale także w „The Empty Bottle”, „4th Glass”. Całość krążka wyprodukowanego przez Nigela Kennedy'ego zamyka „Oy!”, który wyraźnie pokazuje w którą stronę poszedł ulubieniec jazzowych skrzypiec.

Redaguje:
Andrzej Patlewicz

OKIEM JELONKA



Z LOKALNEJ PÓŁKI

*„Duch Gór – Rubezahl – Geneza i upowszechnienie legendy” Lucyna Biały

Powstał w zderzeniu starożytnych wierzeń i mitów z religią chrześcijańską. Przetrwiał setki lat w podaniach i legendach. Współcześnie wykorzystywany w celach reklamowych, marketingowych. Lucyna Biały w przystępny sposób przedstawiła monografię patrona Karkonoszy.



Od lat krążą legendy o ukrytych i przechowywanych podczas II wojny światowej skarbach, zrabowanych po jej zakończeniu. Zadziwiająca jest przy tym atmosfera, jaka przez ostatnie pół wieku towa-



*„Karpacz - Krummhübel - Dzieje Miasta pod Śnieżką” Alicja Hirsch Tabiś i Ewa Katarzyna Tabiś

Jest pierwszym przewodnikiem z cyklu „Mieszkańcy Piszą o Swym Mieście” wydawanym przez Związek Gmin Karkonoskich. Barwnie opisane jest życie mieszkańców miasta, którzy czynnie wzięli udział w powstaniu tej ciekawej pozycji. To wydanie jednorazowe, jubileuszowe.

Opracowała Gabi

*„Skarby Trzeciej Rzeszy. Tajemnice zamku Czocho” Janusz Skowroński

rzyszyła zamkowym dziejom i sztuka dezinformacji. Autor stara się rozkwilić choć fragment tajemnicy.

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mail: angelikakonik@wp.pl

UŚMIECHNIJ SIĘ

Plotkują dwie przyjaciółki:
- Nie wyobrażasz sobie, jakiego pecha ma Ziuta. Kupiła sobie drogo komplet seksownej bielizny osobistej i poszła do lekarza. Teraz rzeczywiście jest chora z wściekłości.
- Dlaczego?
- Bo lekarz kazał jej pokazać tylko język!

16-letnia córka Kowalskich na swoje 16 urodziny dostała prezent od cioci z Ameryki. Otworzyła go i jej oczom ukazała się walizeczka z zestawem do makijażu. Ojciec popatrzył i powiedział:

- O jak miło... narzędzia wędkarskie!!
Na to córka razem z matką oburzone:
- No co ty Heniek, przecież do zestaw do makijażu... zobacz... tusze do rzęs, cień do powiek, lakier do paznokci... itp...
Na to stary:
- No przecież mówię że zestaw wędkarski... same zobaczcie... same przynęty.

W mieście marzeń

Wszyscy uczestnicy konkursu „Kowary – Miasto Moich Marzeń” zajęli pierwsze miejsce. Dzieci z Przedszkola Publicznego w Kowarach malowały



obrazy i wykonały tzw. prace przestrzenne. Przedstawiają one obiekty o jakich marzą przedszkolaki. Chciałyby, żeby w mieście wybudowano basen i restaurację McDonald's. Burmistrz Kowar Mirosław Górecki mówi, że to pierwsze marzenie dzieci najprawdopodobniej zostanie spełnione. Kąpielisko w mieście ma bowiem powstać w niedalekiej przyszłości.

Prace przedszkolaków wystawiono w kowarskim ratuszu. Dzieci odwiedziły urząd, a burmistrz Kowar wręczał im prezenty.

(Ania)
FOT. ANIA

POP ROCK & JAZZ

BRAD MEHLDAU – „Highway Rider” wydawnictwo: Nonesuch Records/Warner Music Poland

Jest jednym z najwybitniejszych pianistów jazzowych średniego pokolenia, który już dość dawno zaznaczył swoją pozycję na rodzimej scenie Nowojorskiej skąd zresztą pochodzi. Początkowo nie do końca szczęśliwie porównywano jego grę do Paul'a Bley'a i Billa

Evansa. Jest w tym trochę prawdy, bowiem już jako 13 latek słuchał namyślnie nagrań Billa Evansa, którego muzyka pełna romantycznego jazzu miała olbrzymi wpływ na jego późniejszy rozwój. Po ukończeniu studiów rzucił się w wir koncertów oraz uczestnicząc w nagraniach innych młodych jak on artystów m.in. Chris Cheek. Stał się autorem kilku koncertowych albumów nagranych w słynnym klubie – Village Vanguard. Właśnie od Village Vanguard zaczęła się jego kariera. Posiadał



swoją niepowtarzalny styl a zarazem jego pianistyka nie jest łatwa w odbiorze. Dzieli się swoimi

spostrzeżeniami, które umieszcza w opisach do swoich płyt. Tak też jest na najnowszym dwupłyty albumie „Highway Rider” (2010). To wydawnictwo to opus – magnus współczesnego jazzu. Album mieniący się tysiącami barw zawierający 15 utworów – ponad 100 minut muzyki od fortepianu solo poprzez duet z saksofonem aż po olbrzymie aranżacje orkiestrowe prowadzone przez Dana Coleman. To jednocześnie bardzo

zróżnicowany album na którym pojawiają się cztery równoległe składy od czasu do czasu dołącza na tenorze saksofonista Joshua Redman i właśnie dzięki niemu te nagrania nabierają znacznego tempa. Materiał bardzo obszerny wyciekający się jakiegokolwiek klasyfikacji. Trio (Mehldau, Ballard, Grenadier) wymiennie perkusista Matt Chamberlain – stara się poszerzać swój styl, zostawiając znaki rozpoznawcze, skrajnie odmiennie. Oryginalne kompozycje opracowane są na różnorodne sposoby m.in. „Don't Be Sad”, „The Falcon Will Fly Again” i „Walking The Peak” z 1 CD oraz „Capriccio”,

„Sky Turning Grey (For Elliot Smith) czy „Old West” z 2 CD. Słychać też utwory „We'll Cross The River Together” i „Always Departing” i „Always Returning” jako element większej całości, wieloczęściowej suity. Całość brzmi bardzo lirycznie wystarczy wsłuchać się chociażby „Into The City”, „Come With Me” czy tytułowy „Highway Rider”. Jest to pozycja o której będzie głośno przez długi czas w jazzowym świecie w którym ma swoje miejsce od lat Brad Mehldau.

Andrzej Patlewicz

RETTA bruk RAA

OFERUJEMY USŁUGI BRUKARSKIE:

- place, parkingi, chodniki
- drogi dojazdowe, tereny wokół posesji
- opaski, palisady

ORAZ:

- tarasy, ścieżki ogrodowe, schody
- mury oporowe, mury luźne, odwodnienia

☎ 531 888 344 lub 609 136 364 email: trahida@wp.pl

F.U.H. "RETTA" NIP: 612-151-59-99
Oleśna Podgórska 1383 . 59-623 Lubomierz REGON: 230456673

RADIO TAXI Jelenia Góra

751-96-22

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

800 22 22 22

Dzwoń z tel. kom. **75 75 22 777**

tel. 075 76 718 95

Szkoła Tańca

Nauka Tańca

25 Maj

dzieci - godz. 18.00, dorośli - godz. 19.00

- TAŃCE TOWARZYSKIE: walz, galop, walt, waltz, mazurka, polka, walczyk, kawałek, szarytka, polka, szarytka, mazurka, walczyk
- TAŃCE UŻYTKOWE: party dance, salsa, reggaeton, r'n'b, hiphop, rockabilly, pop
- TAŃCE LATYNOSKIE: salsa, mambo, bachata
- TANGÓ ARGENTYNSKI
- TAŃCE ORIENTALNY
- FLAMENCO
- Tańce Nowoczesne: HIP HOP, MODERN JAZZ
- BALLET

IZOTECH

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
INSTALACJE HYDRAULICZNE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
DOCIEPLENIA

510 193 501 izotech_jgora.republika.pl

42 m2, na Kiepury - 2 pokojowe mieszkanie z balkonem, z ciekawą aranżacją wnętrza, całkowite wyposażenie mieszkania w cenie. Nieruchomości Oti, lic. 13225 - 605 079 790

62 m2 na Kiepury - cena 165000 zł. W bloku z cegły. Nieruchomości City, lic. 5908 - 609 500 019

70 m2, cena 130000 zł - mieszkanie poddaszowe, do remontu, w Sobieszowie. 3 pokoje z balkonem, ogrodem i blaszanym garażem. Pośrednikiem dziękuję - 721 647 684

70 m2, ul. Krótka - mieszkanie w ścisłym centrum Jeleniej Góry, o powierzchni 70,50 m2, już za 210000 zł brutto - 697 397 297, 75 75 22 980

72,05 m2 centrum - mieszkanie dwupokojowe, ze zrobionymi schodami, w stanie deweloperskim, już za 216000 zł brutto - 603 533 953, 75 75 22 980

AGROTURYSTYKA - mam do sprzedania dwa domy, które idealnie nadawać się będą pod agroturystykę. Super lokalizacja, blisko las, góry, jeziora. Więcej informacji: Karolina Przybyło, lic. 7867 - 514 600 107

ATRAKCYJNIE położone działki - Jeźów Sudecki, na pograniczu z Zabobrzem III. Powierzchnia min. 1500 m2. Telefon w godzinach 7:00-15:00 - 660 120 174

BARDO - Cieplice - bardzo atrakcyjne mieszkanie 2 poziomowe, 3 pokojowe. Powierzchnia 87 m2, możliwość przebiecia się przez ścianę i dorobienie 4-go pokoju z tarasem - 509 263 511

BEZ pośredników - mieszkanie, 57 m2, za okazjną cenę - 792 620 729

BUDYNEK parterowy z roku 1965 - mieszkanie 100 m2, warsztat 160 m2 - możliwa adaptacja. Działka 32 ar, ogrodzona, utwardzona - w Pławnej - 504 201 580

CENA 54000 zł za 2 pokojowe - mieszkanie w Mysłakowicach, do remontu. lic. 12181 - 508 240 821

CENTRUM - mieszkanie w stanie deweloperskim, o powierzchni 70,5 m2 za 210000 zł brutto - 603 533 953, 757 522 980

CENTRUM, 62 m2 - mieszkanie bezczynszowe, nowe, 2 pokoje, położone przy ul. Kasprowska, bez pośredników - 516 067 932

CIEPLICE, 80 m2 - 3 pokojowe + gabinet. Do mieszkania przynależy garaż i ogród. Jeldom, lic. 3059 - 600 434 800

CIEPLICE, mieszkanie - 38 m2, na II piętrze, do remontu, blisko Parku Zdrojowego. Cena 90000 zł. N. Z. Lic. 8032 - 509 156 552

CZERWONY Dworek - 2 działki, każda o wielkości 3406 m2 - aktualne warunki zabudowy. Piękny widok na Karkonosze. Cena 45 zł/m2 - 504 699 338

DOM 120 m2 - położony na działce 757 m2, w cichej spokojnej miejscowości. Lic. 5354 - 693 056 760

DOM 5 km od Jeleniej Góry - do małego wykończenia, na dużej i pięknie zagospodarowanej działce - 665 036 679

DOM po kapitalnym remoncie - okolice Jeleniej Góry. Cena 330000 zł, lic. 1749 - 609 043 414

DOM przy Wroclawskiej - do remontu, na działce 3620 m2 - 695 981 315

DOM w Jeleniej Górze - niedrogo - 507 055 422

DOM w Jeleniej Górze - okolice Intermarkhe. Parterowy, 3 sypialnie, salon, kuchnia, łazienka, garaż, ogród. Lic. 11965 - 509 949 961

DOM w Jeżowie - NKrol, lic. 8151 - 600 258 703

DOM w Jeżowie Sudeckim - koło Jeleniej Góry, do niewielkiego wykończenia. 130 m2. Cena 365000 zł. Widok na góry, słoneczny, dobra lokalizacja. Mogą być 2 mieszkania - 603 139 918

DOM w Piechowicach - okazja, bardzo tanio - 604 988 292

DOM wolnostojący - 200 m2, do remontu - 500 737 238

DUŻY dom + stodoła - 0,70 ha, przy trasie Jelenia Góra - Zgorzelec. Bez pośredników - 695 898 335

DWA pokoje, 47 m2 - cena 125000 zł. Zabobrze I, IV piętro, okna PCV, blok ocieplony. Mieszkanie ciepłe, słoneczne, rozkładowe. Bez pośredników. Pilne - 662 230 067

DZIAŁKA budowlana - w pobliżu „Western City”, 515 m2, warunki zabudowy, widok na Śnieżkę, cena 85000 zł - 504 699 338

DZIAŁKA budowlana w Jeżowie - tanio. Ewelina Jarząbek, lic. 10171 - 514 600 108

DZIAŁKA budowlana w Komarnie - 4500 m2 - możliwość podziału na mniejszą. Ewelina Jarząbek, lic. 10171 - 514 600 108

DZIAŁKA rekreacyjna - w Dziwiszowie, z murewaną altanką - 510 158 557

DZIAŁKA w Dziwiszowie - widokowa działka budowlana na osiedlu domów jednorodzinnych Leśne Zaczysze, 1200 m2, media: prąd, woda, gaz, lic. 5524 - 662 112 344

DZIAŁKA w Jagniątkowie - 3000 m2, media, pięknie położona, atrakcyjna cena do małej negocjacji - 506 190 702

DZIAŁKA w Jeżowie Sudeckim - koło Jeleniej Góry, 16,5 ara. Cena 65 zł/m2. Słoneczna, budowlana, media, dobra lokalizacja, zdjęty humus, widoki na całe Karkonosze - 603 139 918

DZIAŁKA w Stanisławowie - o powierzchni 1200 m2. Euro-Dom, lic. 4566 - 601 540 292

DZIAŁKI budowlane - 1463 m2 lub 1395 m2 w Ściegnach koło Karpacza - 692 496 481

DZIAŁKI, okolice Mirska - różnego typu. Z warunkami zabudowy, siedliskowe, rolne - 792 434 657

DZIAŁKI w Miłkowie - uzbrojone, każda 1600 m2, widok na Śnieżkę, cena 96000 zł - 504 699 338

GARAŻ - na ul. Kochanowskiego - 510 172 960

GOSPODARSTWO rolne 15 ha - użytki zielone, hodowla, zagrody, wypas, ładne zabudowania typu folwark. Piękna, górską okolicą - Pławna - 504 201 580

GRUNT rolny 0,70 ha - cena do negocjacji - 502 361 038

GRUNT rolny w Bukówce - gmina Lubawka, 9,4 ha. Cena 185000 zł - 796 980 389

GRUNTY rolno - budowlane - bez pośredników - 695 981 315

HALE magazynowe, produkcyjne - teren 12000 m2, w Piechowicach. Tanio sprzedam lub wynajmę - 604 988 292

KAWALERKA - na parterze, blisko centrum, o powierzchni 25 m2, w ocieplonym bloku, klatka schodowa zadbaną, spokojna okolica, w pobliżu park, atrakcyjna cena. N. Szymkiewicz lic. zaw. 2400 - 669 620 071

KAWALERKA - po remoncie, o powierzchni 22,10 m2, wymieniono wszystkie instalacje oraz okna i drzwi, na szcianach gładzie, nowa łazienka, czynsz 85 zł/m-c. Nieruchomości Szymkiewicz, lic. 2400 - 669 620 071

KAWALERKA - Zabobrze, właściciel - 514 000 838

KAWALERKA blisko centrum - w nowym budownictwie. Atrakcyjna cena - 507 029 877

KAWALERKA na Morcinka - 38 m2, parter. Cena 115000 zł. Ewelina Jarząbek, lic. 10171 - 514 600 108

KAWALERKA po remoncie - bardzo ładnie zrobiona, na Zabobrze. I piętro. Marek Stepien, lic. 12181 - 608 240 821

KAWALERKA w centrum - blisko Urzędu Miasta. Nowe okna. Cena 85000 zł. Marek Stepien, lic. 12181 - 508 240 821

KAWALERKA, 35 m2 - w Sobieszowie. Atrakcyjna cena - 509 672 934

KIEPURY - 3 pokoje, na IV piętrze. Jeldom, lic. 3059 - 600 434 800

KOMFORTOWA kawalerka - nadająca się zarówno pod gabinet jak i mieszkanie, nowa. Lic. 1749 - 609 043 414

KOMFORTOWE, 2 pokojowe - z tarasem, 54 m2. Cena 180000 zł do negocjacji, lic. 1749 - 609 043 414

LEWY segment nowego bliźniaka - w Wojcieszycach. Piękny widok na całe góry, duża działka, nasłoneczniona. Atrakcyjna cena - 502 101 413

LOKAL użytkowy - Jelenia Góra ul. Klonowaci, 80 m2. Pelkom, lic. 3454 - 693 539 967

ŁADNA kawalerka - I piętro, Zabobrze. Właściciel - 514 000 838

ŁADNA kawalerka - na II piętrze, o powierzchni 30 m2, ogrzewanie miejskie, w centrum, w ogrodzonym nowym budynku wielorodzinnym, spokojna okolica, bardzo dobra lokalizacja. N. Szymkiewicz, lic. 2400 - 669 620 071

ŁADNE mieszkanie - 2 pokojowe, o powierzchni 52 m2, dobry standard, niedaleko do centrum miasta, do wprowadzenia od zaraz, czynsz 260 zł/m-c, atrakcyjna cena. N. Szymkiewicz, lic. 2400 - 669 620 071

ŁADNE, 3 pokojowe - 67 m2, centralne ogrzewanie, słoneczne, środkowe, III piętro. Do odświeżenia. Niski czynsz - zielona okolica. Cena 189000 zł - 510 042 734

ŁAKA 1,92 h w Janówku - 15 km za Jelenią Góra, przy drodze asfaltowej. Cena 2 zł/m2 - 603 139 918

M3 z garażem - dwupokojowe, po generalnym remoncie. Okolice Leśnego Zaczysza. Cena 175000 zł - 607 232 664

MIESZKANIA - tanio - w ścisłym centrum, już od 2800 zł brutto za m2 - 697 397 297, 757 522 980

MIESZKANIE 1 pokojowe - w starej części miasta. NK, lic. 1740 - 509 994 541

MIESZKANIE 2 i 1 pokojowe - 695 989 948

MIESZKANIE 2 pokojowe - 52,5 m2. Na Zabobrze. Bez pośredników - 508 117 954

MIESZKANIE 2 pokojowe - bardzo ładne, przytulne, po remoncie, na I piętrze, o powierzchni 37 m2, w bloku IV piętrowym, ładna okolica, klatka schodowa zadbaną. N. Szymkiewicz, lic. 2400 - 669 620 071

RADIO TAXI

PROMOCJA!
GO 6 KURS ZA 1ZŁ NA TERENIE MIASTA

1-96-27

LUB 20% RABATU

TELEFON DO BIURA 75 76 78 975

JELENIA GÓRA 24h

- **Bezpłatny** dojazd w strefie miejskiej
- **Zakupy** na telefon
- **Odpalanie** auta
- **Przesyłki** kurierskie
- **Odprowadzanie** auta

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA

JELENIA GÓRA

ul. Wiejska 29

RADIO TAXI ŚNIEŻKA

1-96-21

JELENIA GÓRA

Bezplatny dojazd w strefie miejskiej

Zakupy na telefon

Odpalanie auta

Przesyłki kurierskie

Odprowadzenie auta

Obsługa imprez okolicznościowych

75 75 35 835

0 800 700 600

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

PRENUMERATA

PROMOCJA do końca roku

12 tygodni	1,80	za sztukę
26 tygodni	1,70	za sztukę
52 tygodnie	1,60	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

Jelonka

Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE

5 zł +VAT

Regulamin

1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2

BRUNETKA, 23 lata - biust 2, zaprasza sympatycznych i trzeźwych panów na niezapomniane igraszki, od 9:00 do 20:00 - 787 644 276

DOJRZAŁY, przystojny 44 latek - tylko dla zdecydowanych Pań. Dyskrekcja zapewniona. Na początku SMS - 792 528 628

DOŚWIADCZONA Kaja - full serwis całonocny - 500 514 206

DWIE blondynki zapraszają - na masaż erotyczny, na niezapomniane chwile. Tylko dojrzałym Panowie - 796 849 950

DWIE brunetki - zapraszają lub dojadą - 516 462 062

DYSKRETNE - wyjazdy - perfect oral bez... - 661 524 389

FAJNA pisa - mniam. Dyskrekcja i pełny luz - 880 096 365

GOTOWA na wszystko blondynka - spełni każdą Twoją fantazję - 665 706 247

KINGA 23 - zaprosi lub dojedzie - 883 480 531

KOCHANEK - 27 letni, dla Pań, bez zobowiązań. Dyskrekcja zapewniona - 792 216 945

LAURA 24 - zaprosi lub dojedzie - 883 485 770

MASAŻ erotyczny - pelen relaks i dyskrekcja. Szukasz czegoś innego? Zadzwoń. Tylko Panowie od 30 do... Również wyjazdy do klientów. Dyskrekcja 100% - 508 504 141

MAŻ na godzinę - wszelkiego rodzaju naprawy - 513 194 392

MŁODY przystojny brunet - 26 lat poznał dziewczynę, licealistkę lub studentkę możliwy sponsoring - 793 383 565

NIE piękne, lecz umiejętnie - zapraszamy - 885 319 656

NIEŚMIALA Laura - dla Wipów, zaprasza - 782 115 982

PAN, 33 lata - przystojny, dojedzie by zadowolici każdą Panią, 100 % higieny i dyskrekcji - 798 844 737

POSZUKUJĘ nimfomanki - w wiadomym celu, najlepiej stały układ, bez zobowiązań - 792 528 628

POZNAM dojrzałą kobietę - mam 25 lat, nie interesuje mnie sponsoring. SMS - 517 736 819

POZNAM dyskretną dziewczynę - w wieku 18-30 lat lubiącą pieszczoły i sex. Ja, 33 lata, szczupły blondyn. Możliwa pomoc - 795 096 649

POZNAM trans lub shemale - 100% dyskrekcja - 500 400 017

PRZYJMIĘMY pod dach i opiekę - dziewczynę do lat 21. Cel towarzyski - 880 973 717

PUSZYSTA, z dużym biustem - zaprosi zdecydowanych panów - 664 819 714

ROKSANA - nowa, zgrabna blondynka zaprasza - 696 203 488

SZUKASZ dyskrekcji, kultury higieny? - Zadzwoń i spotkaj się z uroczą blondynką o kobiecych kształtach. Tylko dojrzałym Panowie - 796 137 052

WOMAN z klasą - wyjazdy także. Dyskrekcja i satysfakcja 100% - 519 448 920

ZANIEDBYWANY 40 latek - lubiący każdy rodzaj seksu - dla dziewczyn, pań, par. Tylko przyjemność - bez podtekstów finansowych. Proszę o kontakt - tylko SMS - 660 707 657

ZAPRZYJAŻNIĘ się - z miłym chłopakiem do 26 lat, z własnym samochodem, który będzie spędzać czas na imprezach plenerowych itd. Nie szukam przygód. SMS - 725 784 510

USŁUGI BUDOWLANE

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej - 757 514 321, 608 658 351

CYKLINOWANIE, solidnie - montaż podłóg, panele, cyklinowanie schodów, renowacja drzwi, malowanie wnętrz i gładzie - 697 143 799

DACHY - nowe pokrycia, materiały od producenta - 696 328 445

DACHY - więźby dachowe, pokrycia dachowe, wymiana starych pokryć, obróbki blacharskie - 601 981 289, 509 168 018

ŁAZIENKI, remonty kompleksowo - mieszkania, regipsy, zabudowy, malowanie, podłogi. Szybko i solidnie - 880 992 649

PRACE remontowo - budowlane, konserwatorskie, ogrodowe, drobne naprawy, podjazdy, murki z kamienia. Karpacz, Jelenia Góra i okolice. Firma jednoosobowa - 506 140 865

REMONTY - tanio, szybko i fachowo. Malowanie, szpachlowanie, panele, regipsy, płytki, przeróbki wodno - kanalizacyjne, ścianki GIK - 516 048 225

REMONTY mieszkań - panele, regipsy itd. Rozsądne ceny - 504 964 227

ROBOTY ziemne koparko - ładowarka JCB 4x4 - 698 668 824

WYWROTKI - 15 ton, transport ciężarowy, Wróblewski - 608 649 813

BRUKARSTWO - granit - podjazdy, chodniki, murki oporowe, ogrodzenia, grille ogrodowe, oklejanie elewacji kamieniem - 500 400 017

BRUKARSTWO - kompleksowe układanie kostki granitowej, betonowej. Wykonujemy również inne roboty z granitu - 792 618 355

BRUKARSTWO - podjazdy, chodniki, place, parkingi, kostka betonowa, granit, roboty ziemne - 792 668 584

BRUKARSTWO - wszelkie prace budowlane - 793 240 653

CENTRALNE ogrzewanie - kompleksowy montaż CO woda, gaz, ogrzewanie podłogowe, kominki z płaszczem wodnym. Tanio i profesjonalnie - 696 484 516

DACHY - dekarstwo - pokrycia wszelkiego rodzaju. Montaż okien dachowych, obróbek blacharskich rynien - 609 654 791

DEKARSTWO - blacharstwo - wykonujemy docieplenia dachowe, wstawiamy okna, remontujemy stare dachy, stawiamy więźby i nowe pokrycia dachowe: papa, gonty, dachówka - 693 788 140

ELEWACJE - wieloletnie doświadczenie - 695 299 346

GLAZURA - zawodowo - 530 725 729

HYDRAULIK, montaż A-Z - awarie. Usterki, naprawy, modernizacje itp. Tanio, szybko i solidnie. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny. Złota Rączka - 500 505 002

HYDRAULIKA, junkersy - montaż pieców, kominków - instalacji grzewczych, sanitarnych, gazowych - ogrzewania podłogowego. Podłączenia - kucharek - junkersów. Profesjonalista - 603 237 605

KAFELKOWANIE, gładzie - ścianki działowe, regipsy, malowanie, panele itp. Łazienki kompleksowo, ogólnobudowlane - 506 140 864

KOLEKTORY słoneczne - profesjonalny montaż, sprzedaż i serwis gwarancyjny kolektorów słonecznych. Szybko, tanio i solidnie - 696 484 516

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań - szybko, estetycznie i solidnie - 500 011 540

KOMPLEKSOWE wykańczanie - mieszkań i docieplenia domków - 692 067 234

KOMPLEKSOWO remont - i inne prace budowlane. Wykonamy fachowo i solidnie - 723 796 222

KOPARKA kołowa - 16 tonowa. Usługi - 601 789 268

KOPARKO - ładowarka - roboty ziemne, wykopy, zbieranie humusu i inne prace ziemne, nowa silna maszyna na równych kołach - tanio - 785 535 629

KOPARKO - ładowarka - z wywrotką do wyładunku. Tanio i solidnie - 793 240 653

KOSTKA brukowa itd. - podjazdy, tarasy, kostka beton i granit, ogrodzenia, suche zabudowy, malowanie, tapetowanie itp. oraz profesjonalne doradztwo. Faktura VAT, szybko, tanio i solidnie - 787 210 943 lub 511 545 064

MALOWANIE - tanio, szybko, solidnie i starannie. Tapetowanie, regipsy itp. oraz hydraulika i elektryka. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny - 500 505 002

MINIKOPARKA - małe wykopy, przyłącza gazowe, wodne, kanalizacja, prąd - 608 134 616

MULTI-FINISH - gipsowa masa wykończeniowa, nie wymaga szlifowania, zero kurzu, zero stresu. Przekonaj się - zadzwoń - 513 743 149

OCIEPLENIA - termomodernizacja i kolorystyka elewacji - 509 565 541

OCIEPLENIA, izolacje budynków - ogrodzenia i bramy. Wykonam - 723 796 222

OCIEPLENIE - elewacje - kompleksowo, solidnie, szybko i w konkurencyjnych cenach. Bezpłatne porady, bezpłatna wycena - 608 026 379

OCIEPLENIE - elewacje - szybko, tanio, profesjonalnie i kompleksowo - 727 655 028

OGRODZENIA i mury - oporowe z kamienia - 669 034 781

PORZĄDKOWANIE posesji - wywóz gruzu i nieczystości. Brukarstwo, prace ziemne i ogólnobudowlane. Tanio i solidnie - 793 240 653

PRACE budowlane - remonty, prace wykończeniowe, aranżacje wnętrz, projekty. Satysfakcja klienta jest ważniejsza od korzyści finansowych. Mail: gabropastel@gmail.com - 889 839 193

PRZYJMĘ zlecenia - na remonty i wszelkie prace budowlane - 723 796 222

REMONTY - glazura, malowania, panele, regipsy, łazienki ogólnobudowlane. Gwarancja solidnego wykonania - 506 140 864

REMONTY A-Z - tanio, szybko, solidnie i starannie. Malowanie, tapetowanie, regipsy itp. Hydraulika, elektryka itp. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny - 500 505 002

REMONTY domów i mieszkań - łazienek, kuchni, przebudowy wnętrz, adaptacje poddaszy. Ceny do negocjacji - 796 856 881

REMONTY kompleksowo - od A do Z - tanio - 609 356 902

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

REMONTY kompleksowo - szybko, tanio i solidnie - 500 505 002

SOLIDNIE i tanio - jesteśmy firmą specjalizującą się w remontach mieszkań, domów, biur i sklepów jak i w wykańczaniu nowych budynków. Oferujemy profesjonalne, solidne i szybkie wykończenie w konkurencyjnych cenach - 517 757 668

SZYBKI remont - solidnie i kompleksowo - 609 272 704

TANIE piece - montaż, sprzedaż pieców CO węglowe, miałowe, gazowe, olejowe, eko groszek. Wystarczy jeden telefon, a przyjadę i wycenę. Mam konkurencyjne ceny pieców i usług - 696 484 516

TAPETOWANIE - malowanie, gładzie, płytki

KONKURS
METAFORA
PUB & RESTAURANT
Do wygrania bon o wartości 50 zł
Wyślij sms na numer 7216 (koszt 2,44 zł brutto)
w treści PT. KON: (odpowiedz na pytanie)
Pytanie :
W jakie dni odbywają się koncerty na żywo w Metaforze ?
Pl.Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

RESTAURACJA **HEXA 66**
Łysa Góra
ORGANIZUJEMY
- imprezy integracyjne dla firm
- imprezy okolicznościowe
- imprezy plenerowe
- obsługa cateringowa imprez
- możliwość noclegu
Jezów Sudecki
mail: hexa66@szybocowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

COSINUS
darmo!
największa sieć szkół dla dorosłych w Polsce

Zaoczne Szkoły Policealne
nabór JUŻ TRWA!

LOGISTYKA
ADMINISTRACJA
ORGANIZACJA REKLAMY
TURYSTYKA
HOTELARSTWO
RACHUNKOWOŚĆ
INFORMATYKA

bez żadnych ukrytych kosztów

www.cosinus.pl

Szybko, profesjonalnie i bezpłatnie zdobędziesz w naszych szkołach dobre wykształcenie!

Zaoczne Licea Ogólnokształcące i Uzupełniające

Nabór ciągle na wszystkie semestry

Zaświadczenia dla WKU, ZUS i MOPS

Możliwość rezygnacji z nauki bez żadnych konsekwencji

sekretariat - zapisy
ul. M. Konopnickiej 23 I. piętro tel./fax: 0 75 75 256 45
e-mail: jeleniagora@cosinus.pl

stypendia dla bezrobotnych
www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300
paszportem certyfikat ISO 9001:2000
ap EDUKACJA
szkoły policealne
licea dla dorosłych
gimnazjum dla dorosłych
kursy maturalne i zawodowe

Jelenia Góra ul. Konopnickiej 10
tel. (75) / 754-12-97, 754-12-93, 752-56-28

informatyka, grafika komputerowa
prawo i administracja, bhp
hotelarstwo i turystyka, taniec
reklama i multimedia, fotografia
psychologia i socjologia, opieka kosmetyczna i fryzjerstwo, wizaż
elektronika, mechanika, elektryka
architektura krajoznawstwa, rolnictwo, florysta
projektowanie wnętrz, budownictwo
finanse i ekonomia, rachunkowość
gastronomia, kelner, kucharz, logistyka
geodezja, optyka, i wiele innych...

Ponad 100 zawodów i specjalności

GADŻETOMANIA - KAŻDY WYGRYWA

Czesne 0zł! 10 czesne 1 rok gratis dla wszystkich

Dołącz do nas!
Z tym ogłoszeniem do 19.06.10 r. **BEZ WPISOWEGO**
*Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczegóły promocji w regulaminie Promocji 2009 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

... smak i elegancja ...
Hotel ** Restauracja **Caspar**
Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

Restauracja
Przycup w Dolinie
Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34
www.przycupwdolinie.pl
Kuchnia polska

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

**OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:
• kucharz
• żywienia i gospodarstwa domowego
• kelner
• organizacji usług gastronomicznych
• handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:
• wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
• kucharz małej gastronomii
• sprzedawca
• cukiernik, piekarz,

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające
• technik żywienia i gospodarstwa domowego
• technik handlowiec

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

JETfloat
www.jetfloat.pl
REKREACJA
PRYZYSTANIE
POMOSTY
PLATFORMY
58-500 Jelenia Góra, pl. Wyszyńskiego 29 of
tel. 0 75 76 76 661, 0 502 588 006

Architektura (nie)gramatyczna

Dwugodzinnym wykładem prof. Ewy Kuryłowicz połączonym z prezentacją rozpoczęła się w miniony czwartek w Książnicy Karkonoskiej cykl spotkań pod wspólnym hasłem Karkonoski Salon Architektury. W inauguracji uczestniczył komplet słuchaczy.

Wykładowczyni zaproszona przez Jeleniogórski Oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich reprezentuje znane w środowisku architektonicznym biuro „Kuryłowicz & Associates”. Prof.

Ewa Kuryłowicz poświęca się także pracy ak-

demickiej i właśnie przygotowuje publikację książki. Na tej podstawie przygotowała prezentację wygłoszoną wczoraj w niemal do ostatniego miejsca wypełnionej sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej.

– Duch miejsca (Polska) i duch czasu (XXI w.) – razem czy osobno? Gramatyka polskiej architektury – w tak zatytułowanym wykładzie prof. Kuryłowicz metaforycznie porównała architekturę do języka i do stopnia jego komunikatywności. Stwierdziła też, że w Polsce architektura nie mieści się w pojęciu kultury i często bywa spychana na margines. Jej zdaniem wynika to z faktu, że architektki zbyt mało werbalizują idee swoich projektów.

Odnosząc się do paraleli między czasownikiem jako kategorią gramatyczną a architekturą prof. Kuryłowicz zarysowała więź między stylami architektonicznymi a epokami, w których były wykorzystywane. Nawiązała także do częstych w architekturze zapożyczeń z przeszłości lub z innych stylów i obiektów, bardzo często wykorzystywanych w rozmaitych projektach. Tu najbardziej jaskrawym przykładem jest Pałac Kultury i Nauki autorstwa Lwa Rudniewa.

Wykładowczyni mówiła też o cezurze



Zebrani z zaciekawieniem słuchali wykładu prof. Kuryłowicz.

czasowej roku 1989, a także o kanonach obowiązujących polską myśl architektoniczną w powiązaniu z czasem powstawania i realizacji projektów. Przypomniała, że znaczna część zabudowy polskich miast została zeszpecona betonowymi blokami. – Zdeprawowany blokowiskami polski krajobraz wymaga regionalnej architektury – mówiła prof. Kuryłowicz. Dała też do zrozumienia, że architektoniczne cytaty nie zawsze służą dobrze samym budynkom.

W tym świetle – zdaniem mówczyni – gubi się jedno z podstawowych

prześlań architektury: rozpoznawalność względem tła historycznego. Powstające obecnie dworki stylizowane na zabudowę klasyczną nie są w żadnym stopniu kojarzone ze współczesnością. Tymczasem – jak podkreśliła prof. Kuryłowicz – dobrze jest, jeśli można jednoznacznie wskazać okres, kiedy powstał dany budynek. Wspomniała także o boomie architektury sakralnej w latach PRL. Powiedziała, że to właśnie tam architekci znaleźli pole do popisu dla swojej inwencji i eksperymentów.

Wykładowczyni długo rozważała też kwestie filozofii architektury i współistnienia architektury z czło-

wiekiem. Mówiła o kolosalnych zmianach w poczuciu przestrzeni, które wytworzyły się dzięki galopującemu rozwojowi technik komunikacji i możliwości przemieszczania się. Dodała także, że struktura miejsca nie może być „zafiksowana” na wieczność sugerując, iż zadaniem architekta jest także formowanie lub rekonstrukcja pewnego krajobrazu. Jako przykład prof.

Kuryłowicz p o d a ł a jeden z projektów Muzeum Historii Polski, który zakładał przykrycie budynkiem Trasy Łazien-

kowskiej i przywrócenie zwartości skarpie wiślanej rozerwanej podczas budowy tego traktu.

Sporą część swojej prezentacji Ewa Kuryłowicz poświęciła omówieniu projektów swojego biura. Tych, które pozostały w fazie „papierowej”, tych zrealizowanych, a także tych, które będą dopiero budowane. Pokazała, między innymi, willę wkomponowaną w skarpe w Kazimierzu nad Wisłą, a także projekt budynku dydaktycznego instytutów filologii obcych Uniwersytetu Warszawskiego w kwartale ulic Dobra i Browarna. Realizacją wykonaną najbliższej Jeleniej Góry będzie wrocławski teatr

muzyczny.

Za wyczerpujący i długi wykład prof. Kuryłowicz podziękował Wojciech Drajewicz, jeden z inicjatorów Karkonoskiego Salonu Architektonicznego. Zgromadzeni mieli możliwość zadawania pytań.

W konkluzji rzecz można, że zdaniem wykładowczyni w polskiej architekturze jest zbyt mało śmiałości w kreowaniu nowych form. Więcej jest architektury pisanej „osobno”, bez wspomnianych wyżej spójności miejsca, czasu i ducha. Za mało realizacji stworzonych „razem”. Brakuje też powiązania symboli i tradycji architektonicznych „ubranych” niekiedy w ślepe zapożyczenia i powielane bezmyślnie wzory. Współczesna architektura nie ma też jednolitości, która w przyszłości mogłaby być wyznacznikiem jej rozpoznania przez potomnych.

Konrad Przezdzięk
FOT. Konrad Przezdzięk

Ciąg dalszy nastąpi

W kolejnych debatach Karkonoskiego Salonu Architektonicznego udział zapowiedzieli przedstawiciele najbardziej znanych w Polsce biur: JEMS Architekci, Ingarden-Ewy Architekci, AiR Jurkowski Architekci, Archistudio Studniarek + Pilinkiewicz, M. i A. Domicz, Arch-Deco, Konior Studio. Zaproszenie jest otwarte i zostanie skierowane do wszystkich znanych i uznanych firm.



Wojciech Drajewicz dziękuje prelegentce za prezentację

Muzeum rozrośnie się

Kask z napisem GABI ZAWIŁA – taki nietypowy prezent na rozpoczęcie rozbudowy Muzeum Karkonoskiego przekazał 7 czerwca swojej żonie poseł Marcin Zawila. – „Zbudowałem” w nim Książnicę Karkonoską. Oby i tu przyniósł szczęście – mówił szef placówki. Po zakończeniu inwestycji MK zyska cenną przestrzeń wystawienniczą i polepszy warunki pracy personelu.

Zebranych w ogrodach MK z okazji symbolicznego rozpoczęcia rozbudowy połączonego z Dniem Muzealnika, pobłogosławił ksiądz Bogdan Żygadło, proboszcz miejscowej parafii św. Erazma i Pankracego. Przedstawiciel firmy OZ-BUD, wykonawca robót, dokonał symbolicznego wbicia szpadla w trawnik muzealnego ogrodu. Szytych szpadlem wykonali też kolejno: Gabriela Zawila, ks. Bogdan Żygadło i Marcin Zawila. Później rozpoczęła się rodzinna biesiada, do której przygrywał zespół Jazz Avenue.

Wkrótce ten jeden z piękniejszych choć ukrytych zakątków Jeleniej Góry zniknie pod konstrukcją dobudówki. Wejście zostanie usytuowane od strony ul. Matejki, tam, gdzie dziś jest ogrodzenie. Zwiedzający wejdą do szklanego pawilonu, którym zaduszony będzie wspomniany ogród, w tym chałupa karkonoska. Tam zostanie umieszczona

recepcja ze sklepikiem i szatnią. multimedialnych i nowoczesnego



Marcin Zawila zakłada żonie kask.

Łącznikiem będzie można dojść do nowego skrzydła, które zwiększy powierzchnię placówki o 2411, 74 metrów kwadratowych. Obecnie to 1 063, 70 m kw.

Podczas prac muzeum będzie otwarte. Najpierw rozpocznie się budowa skrzydła, a później – remont starego gmachu. Tu zostaną wymienione wszystkie instalacje oraz okna. Powstaną też nowoczesne pracownie edukacyjne i konserwacji zabytków. Do tego nowy gmach będzie podpiwniczony a w przyziemiu znajdą się magazyny i wjazd dla pojazdów z ekspozycjami.

Powierzchnia wystawiennicza i magazynowa zwiększy się o ponad 200 procent, a w wyremontowanym muzeum będzie możliwość organizowania wystaw stałych i czasowych z użyciem najnowocześniejszych technik

sprzętu audiowizualnego. Całkowita wartość projektu to ponad 10 milionów 300 tysięcy złotych, z czego prawie pięć i pół miliona pochodzi ze środków UE.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Warto wspomnieć, że zamysł rozbudowy Muzeum Karkonoskiego nie są zasługą jedynie obecnej dyrekcji. Pomysłodawcą inwestycji był jeszcze w latach 70. XX wieku były szef ówczesnego Muzeum Okręgowego niezjący już Henryk Szymczak. Po latach projekt odkurzył, dopracował i przetrwał administracyjne ścieżki do jego realizacji Stanisław Firszt, poprzedni szef Muzeum Karkonoskiego.

REKLAMA

Złoty Potok RESORT
4 km od Gryfowa

RESTAURACJA FIUME D'ORO
WYNAJEM DOMKÓW

Kalendarz imprez ZŁOTY POTOK 2010

- 03/07/2010 DYSKOTEKA
- 07/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 10/07/2010 WIECZÓR WŁOSKI
- 14/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 17/07/2010 DYSKOTEKA
- 21/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 24/07/2010 TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ
- 28/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 31/07/2010 MISS BIKINI ZŁOTY POTOK
- 07/08/2010 WIECZÓR HAWAJSKI
- 14/08/2010 FINAŁ MISS BIKINI
- 18/08/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 21/08/2010 WIECZÓR KUBAŃSKI
- 25/08/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 28/08/2010 WIECZÓR GRECKI
- 04/09/2010 DYSKOTEKA
- 11/09/2010 DYSKOTEKA

Informacje na str: www.zlotypr.pl
Złoty Potok 42 59-820 Leśna
tel: 75 784 71 55, 600 455 327
email: zlotypr@op.pl



Rodzinnie w pizmach, o chrapaniu i konsekwentnym wychowaniu

Dzień Śpiocha obchodzono w minioną sobotę w Szkole 707 w Karpaczu. Razem z uczniami bawili się nauczyciele i rodzice. Jak na śpiochów przystało wszyscy poubierani byli w pizamy. Uroczystość związana była także z obchodami „Dnia Rodziny”, który od dwóch lat organizowany jest w karpaczańskej placówce. Uczestniczą w nim więc uczniowie ze swoimi rodzicami i bliskimi im osobami. Wczoraj zabawa rozpoczęła się gimnastyką poranną. Później przyszedł czas na wystąpienie Kółka Teatralnego, które przygotowało spektakl pod tytułem „Królewna na ziarnku grochu”. Następnie odbyły się gry i zabawy dla dzieci.

W tym czasie zorganizowano spotkanie pedagoga z rodzicami pod hasłem „Konsekwentne wychowanie”. Była mowa o niebezpieczeństwach, które wynikają z braku takiej postawy. Rodzice usłyszeli też, w jaki sposób należy z dziećmi rozmawiać o świadomości w wieku szkolnym i o rozwiązywaniu problemów tego okresu. Wysłuchano też wykładu pod tytułem: „Chrap zdrowo ogłoszonego przez dr n. med. Grzegorza Gąszyka, który mówił o chrapaniu, bezdechu i leczeniu chrapania. Rozstrzygnięto też konkurs na najciekawszy strój śpiocha. Było wiele nagród i mnóstwo radości. Niespodzianką dla rodziców i dzieci było przedstawienie teatralne, zwieńczające spotkanie, pod tytułem „Śpiąca Królewna Śnieżka” w wykonaniu kadry szkoły 707. Sztuka została nagrodzona huraganem oklasków. Bardzo się wszystkim podobała.

(Ania)
FOT. MT

DZIEŃ PO DNIU NISKIE GENE

Zagęszczarka płytowa „PC 100-KG 200”

- moc maksymalna: 4,4 kW
- wymiar płyty: 640 x 460 mm
- wydajność: 425 m²/h
- waga: 95 kg
- rodzaj paliwa: Pb 95
- zużycie paliwa: 2,0 l/h
- w zestawie podkład gumowy



1648-

KREDYT 0%

na 10 lub 20 rat

- BEZ ODSETEK
- BEZ PIERWSZEJ WPLATY
- BEZ PROWIZJI



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

Oferta ważna od 04 czerwca do 18 czerwca.

Oferta "darmowy kredyt" dotyczy karty kredytowej Visa Castorama. RRSO wynosi 0%. Opłata za wydanie karty w czasie trwania oferty "darmowy kredyt" wynosi 0 zł pod warunkiem wykonania 3 transakcji. Szczegółowy regulamin oferty dostępny w Punkcie Obsługi Klienta na terenie sklepu Castorama.